

nr 9
(403)

wrzesień
2021

Indeks 330108, ISSN
0867-2024
cena 7 zł

Czuwaj

MIESIĘCZNIK INSTRUKTORÓW ZHP

FOR EVERY GIRL AND AN



MY W SKAUTINGU



3
NA NOWY ROK
List do instruktoerek i instruktorów
naczelnika ZHP hm. Grzegorza Woźniaka

4
Z ŻYCIA ZWIĄZKU
M.in. o uroczystościach patriotycznych
i Ogólnopolskim Spotkaniu Seniorów

TEMAT Z OKŁADKI



MY W SKAUTINGU

SKAUTOWY ŚWIAT STOI PRZED NAMI OTWOREM!

phm. Mateusz Janik

BRIDGING THE WORLD – ŁĄCZĄC ŚWIAT

phm. Mateusz Janik

ZOSTAŁO 2000 DNI

hm. Karol Gzyl

PATROL 2027

hm. Martyna Kowacka

18
AKTUALNOŚCI | METODA
Co dalej z SIM?
hm. Elżbieta Noga
O wdrażaniu uchwał metodycznych RN

19
AKTUALNOŚCI | PROGRAM
Earth Tribe – o co w tym chodzi?
hm. Aleksandra Berner
O programie WOSM i WWF

20
PROGRAM | WĘDROWNICY
Morze możliwości
phm. Aleksandra Stempel
Po Wędrowniczej Watrze 2021

22
PROGRAM | PROPOZYCJA
U uruchomiliśmy fabrykę ciastek!
hm. Bartłomiej Kolisko
Wychowanie ekonomiczne to naturalna część
harcerskiego programu!

25
SPRAWY OBOZOWE
Głodny jak harcerz
hm. Jacek Grzebielucha, phm. Paulina Król,
hm. Anna Pospieszna
Jak żywimy na bazach

28
KONTEKSTY PEDAGOGICZNE
Pedagogika Montessori w harcerstwie
hm. Ligia Pawlak-Basińska
Co można podpatrzeć u montessorian?

31
NOWE PÓŁ WIEKU
Kryzys
hm. Adam Czetwertyński
Po dniach kryzysu przyjdą dni normalnej pracy...

32
POD ROZWAGĘ
Dlaczego milczymy?
hm. Grzegorz Catek
Czas powiedzieć, po której stajemy stronie



Druhny i Druhowie!

Wraz z wrześniem weszliśmy w nowy rok harcerski. To ważny dla każdego zucha, harcerza i harcerki, instruktora i instruktorki czas. Snujemy plany dotyczące działań, jakie podejmować będziemy przez kolejnych dwanaście miesięcy, zadajemy sobie pytania, co chcemy osiągnąć, czego się nauczyć i co przeżyć.

Dla Związku Harcerstwa Polskiego będzie to czas wielu wyzwań. Musimy wspólnie, w instruktorskim gronie, odpowiedzieć sobie na pytanie, dokąd jako największa organizacja harcerska w Polsce zmierzamy, ale też w jakim kierunku podążać powinien ruch harcerski. **Rok zjazdowy, a zjazd przecież już za chwilę, to doskonały moment, by poszukać odpowiedzi na najważniejsze dla nas wszystkich pytanie: „Po co jest harcerstwo?”.**

Simon Sinek, jeden z bardzo znanych w Polsce amerykańskich mówców motywacyjnych, podkreśla, że dla powodzenia każdego działania kluczowe jest zadanie sobie pytania „Dlaczego?”. Zachęcam Was, drogie Druhny i drodzy Druhowie, do zadania sobie u progu nowego roku harcerskiego i w przeddzień Zjazdu ZHP takiego pytania. **Dlaczego jestem harcerzem i instruktorem? Co mogę przez to osiągnąć? Co dobrego wynika z tego dla naszej organizacji, ruchu harcerskiego i wreszcie dla świata?** Taka refleksja dokonana przez każdego z nas być może pozwoli nam znaleźć nasze wspólne „Dlaczego?”, a stąd już łatwo będzie o odpowiedź na pytanie, co i w jaki sposób będziemy chcieli robić – czy to w ciągu najbliższego roku, czy też w ciągu kolejnej czteroletniej kadencji władz naczelnych.

Zjazd ZHP i podjęcie przez delegatów kluczowych dla naszej organizacji decyzji to niewątpliwie największe wyzwanie nadchodzących miesięcy, jakie stoi przed Związkiem.

Okres wakacyjny przyniósł nam jednak także szereg innych wyzwań, którym musimy stawić czoła. Pod koniec sierpnia podczas Światowej Konferencji **społeczność WOSM zdecydowała, że Światowy Zlot Skautów w 2027 r. odbędzie się w Polsce**. Ten fakt nie tylko napawa nas dumą i radością, ale wymaga też od nas podjęcia już dziś działań, które pozwolą na właściwe przygotowanie tak wielkiego przedsięwzięcia. Musimy odpowiedzieć sobie nie tylko na pytanie, jak chcemy, aby ten zlot wyglądał i funkcjonował, ale także jak wykorzystać fakt organizacji tego ogromnego przedsięwzięcia dla rozwoju naszego Związku: finansowego, programowego czy w obszarze podnoszenia kompetencji kadry instruktorskiej.

Kolejnym wyzwaniem, przed którym dziś stoimy, jest właściwa implementacja przyjętych przez Radę Naczelną kluczowych dla rozwoju harcerstwa uchwał: o **Systemie metodycznym** i o **Systemie Instrumentów Metodycznych**. Uważam, że fakt, iż Rada Naczelna przyjęła oba dokumenty jednogłośnie, jest dla nas wszystkich niezwykle budujący i pozwala mieć nadzieję, że i podczas dyskusji zjazdowych, i tych toczonych przed zjazdem, uda się znaleźć rozwiązania najlepsze dla nas wszystkich.

Główna Kwatera widzi w procesie wdrażania tych dwóch dokumentów ogromny potencjał nie tylko do poprawy jakości działania drużyn, ale także do wsparcia działania całej struktury naszej organizacji. Stąd też koncepcja wdrożenia obu uchwał zakłada realizację kroczącego w dół struktury **programu „HSW w praktyce”**. Kiedy piszę te słowa, jesteśmy już po dwóch edycjach warsztatów dla kadry drużyn i po kilku szkoleniach kadry hufców, które odbyły się w poszczególnych chorągwiach. Po entuzjastycznych opiniach uczestników wnioskuję, że obrana ścieżka jest właściwa i pozwoli nie tylko podnieść jakość harcerstwa, ale też jakość działania naszej struktury organizacyjnej. Harcerstwo uczy nas, że należy stawiać sobie wyzwania i z odwagą je realizować. By także droge do realizacji tych wyzwań wykorzystywać do podnoszenia jakości swojego działania. **Życzę nam wszystkim, aby wyzwania, które stają dzisiaj przed nami: te, które realizować będziemy w drużynach, ale i te, nad którymi wspólnie będziemy jako organizacja pracować, spowodowały rozwój harcerstwa.**

Do zobaczenia na harcerskim szlaku! Czuwaj!

2 sierpnia 2021 r.

Przedstawiciele organizacji harcerskich z kraju i zagranicy, przedstawiciele Ordynariatu Polowego oraz fundacji Caritas Super Omnia Est im. księdza Stefana Wincentego Frelichowskiego spotkali się w sali konferencyjnej przy katedrze polowej Wojska Polskiego w ramach **przygotowań do obchodów 20-lecia ustanowienia przez Stolicę Apostolską błogosławionego Stefana Wincentego Frelichowskiego Patronem Harcerstwa Polskiego**, przypadającego w roku 2022. ZHP reprezentował zastępca naczelnika hm. Jarosław Janas oraz naczelny kapelan ks. hm. Wojciech Jurkowski. Ustalono wspólną propozycję, by uroczystości rocznicowe rozpoczęły się w Sanktuarium Błogosławionego druha Wicka w Toruniu poświęceniem dzwo- nu Stefana Wincentego Frelichowskiego 23 lutego 2022 r., a zakończyły w czerwcu 2023 r. uroczystością wprowadzenia relikwii Patrona Harcerstwa Polskiego do Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie. Planowane są pielgrzymki do Dachau, Stutthofu i Rzymu, przygotowanie wystawy wędrującej po środowiskach harcerskich, koncerty, gry terenowe i wiele innych wydarzeń.

6 sierpnia 2021 r.

W Warszawie **odslonięto tablicę pamiątkową poświęconą hm. Stanisławowi Peszyńskiemu** – przedwojennemu działaczowi harcerskiemu – drużynowemu 13 WDH, hufcowemu, instruktorowi Chorągwi Warszawskiej Harcerzy, adwokatowi, który w czasie

okupacji pełnił rolę szefa Sekcji Kontroli w Delegaturze Rządu na Kraj, stając się w ten sposób prezesem Najwyższej Izby Kontroli w Polskim Państwie Podziemnym. Zginął 6 sierpnia 1944 r. rozstrzelany przez Niemców na terenie Szkoły Podchorążych. W uroczystości uczestniczył naczelnik ZHP hm. Grzegorz Woźniak.

6–7 sierpnia 2021 r.

Przewodniczący ZHP hm. Dariusz Supeł, naczelnik hm. Grzegorz Woźniak oraz członkini Głównej Kwatery hm. Elżbieta Noga wzięli udział w **spotkaniu z przedstawicielami Izraelskiej Federacji Skautowej** – omówiono perspektywy przyszłej współpracy, w tym między innymi realizacji projektu wspólnej polsko-izraelskiej służby i szkoleń kadry oraz innych form instruktorskiej wymiany doświadczeń. Dzień później izraelscy skauci gościli w Chorągwi Stołecznej. Podczas spotkania przedstawiciele obu krajów mieli szansę poznać zasady działania swoich organizacji oraz porozmawiać o perspektywach współpracy.

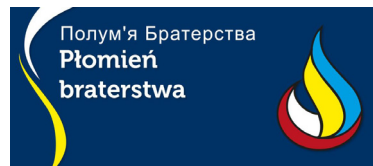
8–15 sierpnia 2021 r.

Tegoroczna edycja wLASu – **Letniej Akcji Szkoleniowej Chorągwi Wielkopolskiej**, zorganizowana w Załączu Wielkim, podzielona była na dwie części: Zlot Wielkopolskich Drużynowych (8–13 sierpnia) i Warsztaty Instruktorskie (13–15

sierpnia). Uczestnicy obozowali pod namiotami podzieleni na grupy metodyczne, a zajęcia szkoleniowe miały charakter praktyczny, tak by mogły być potem wykorzystane w pracy w drużynach i pracy z kadłą. Uczestników akcji odwiedzili naczelnik ZHP hm. Grzegorz Woźniak, zastępczyni naczelnika hm. Małgorzata Siedlecka oraz członek Głównej Kwatery hm. Tomasz Kujaczyński.

9–13 sierpnia 2021 r.

W Ośrodku Harcerskim „Nadwarciański Gród” w Załączu Wielkim odbyło się zorganizowane przez Wydział Wsparcia Specjalnościowego GK ZHP **szkolenie specjalnościowe dla instruktorów i wędrowników pn. „Czarny Szlak”**. Podczas kursu członek Głównej Kwatery hm. Piotr Stanisławski spotkał się z przedstawicielami Wojsk Obrony Terytorialnej.

**14 sierpnia 2021 r.**

W przeddzień rocznicy Bitwy Warszawskiej w kilkudziesięciu miejscach w Polsce młodzi Polacy i Ukraińcy wspólnie zapalili **„Płomień Braterstwa”** na grobach żołnierzy ukraińskich, którzy w 1920 r. razem z Wojskiem Polskim walczyli z nacierającą Armią Czerwoną. Ukraińska Republika Ludowa była jedynym państwem, którego armia stanęła wraz z Polakami do walki przeciwko bolszewickiej Rosji.



15 sierpnia 2021 r.

W Warszawie odbyły się centralne uroczystości z okazji **Dnia Wojska Polskiego**. Rozpoczęła je msza święta w intencji Ojczyzny i polskich żołnierzy w katedrze polowej Wojska Polskiego – ZHP reprezentowali naczelnik hm. Grzegorz Woźniak oraz naczelny kapelan ks. hm. Wojciech Jurkowski. Następnie na pl. Józefa Piłsudskiego odbyła się uroczysta odprawa wart z udziałem najwyższych władz państwowych na czele z prezydentem RP Andrzejem Dudą. Uczestniczyła w niej delegacja Głównej Kwatery ZHP, a w defiladzie przed Grobem Nieznanego Żołnierza obok żołnierzy maszerowała drużyna reprezentująca ZHP.

18 sierpnia 2021 r.

W **101. rocznicę odparcia ataku armii bolszewickiej na Płock** i w **100. rocznicę odznaczenia miasta Krzyżem Walecznych** przez marszałka Józefa Piłsudskiego na Cmentarzu Garnizonowym w Płocku uczczono pamięć poległych obrońców. W uroczystościach wzięli udział: naczelnik ZHP hm. Grzegorz Woźniak, członek GK ZHP hm. Piotr Stanisławski oraz komendant Chorągwi Mazowieckiej ZHP im. Wł. Broniewskiego hm. Cezary Supeł wraz z reprezentacją chorągwi. Po Apelu Poległych na grobach zapalono znicze, a przy kamiennym płycie poświęconej poległym złożono kwiaty.

18–22 sierpnia 2021 r.

Ponad 700 uczestników ze 162 krajów spotkało się online na **14 Światowym Forum Młodzieży**, poprzedzającym Świato-

wą Konferencję Skautową, aby przedyskutować problemy ważne dla młodego pokolenia skautów i przedstawić swoje wnioski konferencji. Czyt. na str. 11.

19 sierpnia 2021 r.

W katedrze polowej Wojska Polskiego, a następnie na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach **pożegnaliśmy byłego przewodniczącego ZHP i pierwszego dyrektora Muzeum Harcerstwa hm. Andrzeja Borodzika**.



W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyli przedstawiciele byłych i obecnych władz ZHP, instruktorzy, seniorzy i harcerze z przewodniczącym ZHP hm. Dariuszem Supłem i naczelnikiem hm. Grzegorzem Woźniakiem na czele (wspomnienia i relację z pogrzebu zamieściliśmy w poprzednim numerze „Czuwaj”).

21 sierpnia 2021 r.

Na Wołyniu odbyły się uroczystości upamiętniające **105. rocznicę Bitwy pod Kostiuchnówką, 23. edycję Harcerskiej Służby Pamięci na Wschodzie oraz 10. rocznicę powstania Centrum Dialogu Kostiuchnówka**, które jest ośrodkiem Chorągwi Łódzkiej ZHP. Obchody w Polskim Lasku rozpoczął uroczysty apel harcerski, po którym odpra-

wiona została msza święta, następnie był czas na okolicznościowe przemówienia oraz złożenie kwiatów na mogiłach legionistów. W uroczystościach uczestniczył naczelnik ZHP hm. Grzegorz Woźniak wraz z zastępczynią hm. Małgorzatą Siedlecką, którzy po uroczystościach spotkali się z harcerzami z ZHP i Wołyńskiego Hufca Harcerstwa Polskiego na Ukrainie oraz ich przyjaciółmi z organizacji ukraińskiej, którzy pełnią służbę na polskich cmentarzach wojennych. To dzięki ich pracy i determinacji komendanta Centrum Dialogu Kostiuchnówka hm. Jarosława Góreckiego polscy żołnierze spoczywają godnie na odnowionym przez harcerzy cmentarzu. Obchody zakończył późnym wieczorem monodram Huberta Kułacza „Ego te absolvo”.

**21–22 sierpnia 2021 r.**

W Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym w Starej Dąbrowie w Puszczy Kampinoskiej odbyły się pierwsze warsztaty **„HSW w praktyce”**, inaugurujące wdrożenie w organizacji nowego Systemu Instrumentów Metodycznych – przeszkolono przedstawicieli czterech chorągwi: stołecznej, łódzkiej, krakowskiej i śląskiej. W warsztatach wzięła udział członkini Głównej Kwatery ZHP hm. Elżbieta Noga.

21–28 sierpnia 2021 r.

W Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym „Perkoz” odbyły się **warsztaty Nieprzetartego Szlaku „Życiowy Survival”, kurs przewodnikowski oraz kurs drużynowych harcerskich dla kadry NS** z udziałem członków Centralnej Szkoły Instruktorskiej hm. Krzysztofa Stachowa i i hm. Zbigniewa Nowaka. Uczestników kursu odwiedziła zastępczyni naczelnika hm. Małgorzata Siedlecka.

23–28 sierpnia 2021 r.

Harcerscy seniorzy spotkali się w Żywcu na **Ogólnopolskim Spotkaniu „Na pięciolini”**. Seniorów odwiedził naczelnik ZHP hm. Grzegorz Woźniak. Więcej na stronie obok.

24–28 sierpnia 2021 r.

W bazie obozowej w Pogorzeli pod hasłem „Morze możliwości” odbył się **złoty podsumowujący Wędrowniczą Watrę 2021**. W uroczystym rozpaleniu waty uczestniczył naczelnik ZHP hm. Grzegorz Woźniak i zastępczyni naczelnika hm. Małgorzata Siedlecka. Czyt. na str. 20.



Wędrownicza
Watra 2021

25–28 sierpnia 2021 r.

Delegacja ZHP wraz z delegacjami skautingu francuskiego i niemieckiego spotkały się w Gdańsku, aby wspólnie uczestniczyć w odbywającej się online **42 Światowej Konferencji Skautowej**. Więcej na str. 11.

27–29 sierpnia 2021 r.

Kierowniczka Wydziału Wychowania Duchowego GK ZHP phm. Teresa Zawadzka wzięła udział w **spotkaniu ICCG Europe**. Spotkanie poświęcone było bieżącym sprawom oraz przygotowaniu do konferencji ICCG.

28 sierpnia 2021 r.

W Gdańsku na Wyspie Sobieszewskiej z udziałem naczelnika ZHP hm. Grzegorza Woźniaka, członków Głównej Kwatery, delegatów na Światową Konferencję Skautową, zespołu Patrol 2027, zaproszonych gości oraz mieszkańców miasta **ogłoszono wyniki głosowania w sprawie powierzenia Polsce organizacji Światowego Jamboree Skautowego w 2027 roku**.

Więcej w temacie okładkowym (od str. 8).



bravely

POLSKA – GDANSK 2027
28th World Scout Jamboree Candidate
28th Jamboree Scout World Candidate

26–29 sierpnia 2021 r.

Centralna Szkoła Instruktorska zorganizowała na zakończenie wakacji **2- i 4-dniowe Wędrowniki Instruktorskie**: „Rowerowa wyprawa z żubrem”, „Kajakowa stolica Wielkopolski” i „Beskid Niski śladami Łemków”. Był czas na rozważania nad rolą instruktora i wymianę pomysłów na pracę w nowym roku harcerskim. Komendantką wędrowek była hm. Agnieszka Rytel.

28 sierpnia – 1 września 2021 r.

Nad jeziorem Wigry odbył się pierwszy biwak **mazowieckiego kursu harcmistrzowskiego**

„Wigry”. Czerpiąc z bogactwa myśli przedwojennych kursów wigierskich organizowanych na łonie przyrody i bogactwa kultury wigierskiej uczestnicy poszukiwali odpowiedzi na pytania o sens życia i sens harcerstwa w XXI wieku. Drugi, kończący kurs biwak odbędzie się w dniach 1–3 października. Komendantką kursu jest hm. Dorota Całka.

30 sierpnia 2021 r.

W siedzibie Chorągwi Zachodniopomorskiej ZHP odbyła się **konferencja podsumowująca projekt #ZachodniopomorskiePodwórka**. Realizowany od 1 września 2019 r., finansowany ze środków Unii Europejskiej projekt skierowany był do dzieci i młodzieży w wieku od 6 do 18 lat z terenu województwa i zakładał powstanie 87 świetlic środowiskowych w postaci placówek wsparcia dziennego w formie pracy podwórkowej. Świetlice prowadzone były przez wolontariuszy i wychowawców przy wsparciu kierownika i specjalistów z dziedziny pedagogiki i psychologii. Realizacja projektu pozwoliła na wzmocnienie relacji rodzinnych oraz ograniczyła ryzyko wykluczenia społecznego dzieci i młodzieży objętych programem. W spotkaniu oprócz gospodarzy z komendantką chorągwi hm. Elizą Gilewską na czele uczestniczyli m.in. zachodniopomorska kurator oświaty Magdalena Zarębska-Kulesza, wiceprzewodnicząca ZHP hm. Joanna Struś-Prokop, naczelnik hm. Grzegorz Woźniak oraz komendant Chorągwi Kieleckiej hm. Tomasz Rejmer.

SENIORZY ZNÓW AKTYWNI

Po wymuszonej pandemicznymi obostrzeniami przerwie seniorzy ZHP powrócili do tradycyjnych spotkań. Choć nie udało się w tym roku zorganizować corocznego zjazdu, to w dniach 23–28 sierpnia 2021 r. w Żywcu odbyło się Ogólnopolskie Spotkanie Seniorów „Na Pięciolini””. Wzięło w nim udział 39 druhen i druhow z 13 kręgów. Spotkanie było okazją do poznania piękna Żywiecczyny, aktywności na świeżym powietrzu i – jak sama nazwa spotkania podpowiada – wspólnego śpiewania.

24 sierpnia uczestników z różnych stron Polski powitali w pięknym ratuszu Burmistrz Żywca i Starosta Powiatu Żywieckiego. Następnie seniorzy zwiedzali miasto: Rynek, katedrę, Muzeum w Pałacu Habsburgów i wspaniały pałacowy park, a na koniec – wzięli udział w poczęstunku w kawiarni z koncertem piosenki harcerskiej. Tego samego dnia zwiedzali kościół św. Krzyża i wysłuchali opowieści druha Grzegorza – przewodnika, który przybliżył życie mieszczan i górali żywieckich w dawnych wiekach.

Kolejnego dnia – wycieczka do Ślemienia na zwiedzanie Żywieckiego Parku Etnograficznego i Cięciny, by zachwycić się architekturą najstarszego w okolicy, drewnianego kościoła Św. Katarzyny z XVI w., potem wizyta w Węgierskiej Górcie, a tam spacer aleją Zbójników, która zrobiła na wszystkich wrażenie, i wyprawa do bunkra „Wędrowiec” z II wojny światowej – niemego świadka tragicznej kampanii wrześniowej w tym rejonie. W Miłowce Stara Chata ciągle zamknięta z powodu Covidu, ale kościół parafialny już nie. Cukiernie otwarte zapraszają turystów do swoich ogródków – a pogoda w tym dniu była wymiennie! Wieczorem ognisko i na dodatek pieczone kiełbaski!

26 sierpnia rozpoczyna się wyjazdem kolejką linową na Górę Żar, następnie tama w Porąbce i tama w Tresnej. Na Zalewie Żywieckim czeka stateczek i rejs po wzburzonem zalewie. Wieczorem niespodzianka... do Żywca zawitał naczelnik ZHP hm. Grzegorz Woźniak. Po wieczery wszyscy razem uczestniczyli w mszy św. w Sanktuarium Maryjnym w Rychwałdzie, gdzie pięknie odśpiewana Modlitwa Harcerska wzbudziła niemałe zainteresowanie zakonników. Potem rozmowy z druhami Naczelnikiem o sprawach Związku, a na koniec – śpiewogranie ze specjalnym regionalnym „specyjałem”! Seniorka z Hufca Żywiec, druha Cecylia wraz z grupą instruktorów zorganizowała „żywczański soł” – prezentację bajecznych strojów mieszczek żywieckich! Zabawa zakończyła się przed północą.

Jak zwiedzać, to zwiedzać. Rano znów wyjazd – do Świnnej – tam Centrum Folkloru i OSP, mały ryneček i Pomnik Ofiar II wojny światowej, następnie Jeleśnia – Stara Karczma założona przez Mikołaja Komorowskiego na pocz. XVII w., rynek, kościół i dalej – Sopotnia Wielka z największym wodospadem w Beskidach (wys. 10 m, ale głębokość u podstawy osiąga 12 m). W drodze powrotnej jeszcze osada Juszczyzna – z okazałym drewnianym kościołem z XVIII w. i... zwiedzanie Arcyksiążęcego Browaru Żywieckiego! Wieczorne śpiewanie wyszło wymiennie, niektórzy wybiegali w przyszłość... czy będzie następne spotkanie, gdzie, kiedy i jaki program? Może w większym gronie? Spokojnie, wszystko w odpowiednim czasie!



MY W SKAUTINGU

Tegoroczne dwa ważne międzynarodowe wydarzenia skautowe, czyli 37 Konferencja Światowego Stowarzyszenia Przewodniczek i Skautek (WAGGGS) i 42 Światowa Konferencja Skautowa (WOSM), odbywały się w roku 25-lecia powrotu Związku Harcerstwa Polskiego do struktur światowego skautingu. Ta rocznica to doskonała okazja zarówno do przypomnienia niełatwej drogi do odzyskania członkostwa w obu organizacjach, ale i do uświadomienia sobie, dlaczego do nich należymy. O minionej konferencji WAGGGS, a także o tym, co nam daje członkostwo w tej organizacji, nasi czytelnicy mogli przeczytać w artykułach komisarki zagranicznej ZHP hm. Moniki Dreik w sierpniowym numerze „Czuwaj”.

Dziś informacją o przebiegu Światowej Konferencji Skautowej i poprzedzającego ją Światowego Forum Młodzieży oraz refleksją o ofercie programowej WOSM, z której możemy korzystać, dzieli się komisarz zagraniczny ZHP phm. Mateusz Janik. Ale to nie koniec! Bo Konferencja Skautowa powierzyła Polsce i Związkowi Harcerstwa Polskiego zorganizowanie Światowego Jamboree Skautowego 2027. Marzyliśmy o tym i wreszcie mamy! Dzięki determinacji kolejnych władz Związku, zaangażowaniu naszych sojuszników i dzięki tytanicznej pracy wielu instruktorów. Na „ostatniej prostej” o przygotowanie i zaprezentowanie oferty ZHP zadbał Patrol 2027. O jego pracy pisze hm. Martyna Kowacka. A hm. Karol Gzyl – o szansach, jakie daje naszej organizacji uczynienie z Jamboree 2027 nie tylko doskonale przygotowanego zlotu, ale ciekawej oferty programowej dla całego Związku na najbliższe sześć lat.

Jesteśmy częścią ruchu skautowego, korzystamy z jego doświadczeń i przekazujemy mu nasze. O ruchu skautowym i przygotowaniach do Jamboree 2027 będziemy w „Czuwaj” publikować kolejne artykuły.

REDAKCJA

SKAUTOWY ŚWIAT

STOI PRZED NAMI OTWOREM!

25 lat – tyle właśnie w tym roku, a dokładniej 17 stycznia, minęło od powrotu Związku Harcerstwa Polskiego do Światowej Organizacji Ruchu Skautowego (WOSM). Ale dlaczego jeden z członków założycieli WOSM – którym był ZHP – musiał do niej wracać i czym jest dla nas teraz ta przynależność?

Zainteresowanie nieformalną metodą wychowawczą zaproponowaną przez gen. Roberta Baden-Powella zaczęło się na początku pierwszej połowy XX w. na Wyspach Brytyjskich, ale szybko wzbudziło fascynację i spowodowało tworzenie się organizacji skautowych w kolejnych krajach. Ta fascynacja i rozprzestrzenianie się idei skautowej w świecie odzwierciedliło się w powstaniu w roku 1922 Światowej Organizacji Ruchu Skautowego. **Związek Harcerstwa Polskiego był wśród jej założycieli.**

Od pierwszych lat polskie harcerstwo – skauting z patriotycznym rysem i przywiązaniem do tradycji narodowych – mimo bardzo trudnej sytuacji (jako że formalnie państwo polskie wróciło na mapy dopiero w 1918 r.) włączało się w międzynarodowe działania. Harcerze i instruktorzy aktywnie uczestniczyli w zlotach i wydarzeniach programowych, ale też w konferencjach światowych. **Braliśmy udział we wszystkich Światowych Jamboree Skautowych** i trzeba dodać, że nasze reprezentacje były wyjątkowo imponujące – w ostatnim przed wojną Jamboree w Holandii w 1937 r. wzięło udział ponad 1100 harcerzy. Jako organizacja byliśmy też obecni na zlotach Moot, a nawet w 1932 r. gościliśmy w Polsce, w Garczynie, międzynarodowy zlot skautów wodnych. Niezaprzeczalnie okres międzywojenny był czasem bardzo dużej aktywności ZHP w międzynarodowej skautowej przygodzie.

Formalnie przestaliśmy być członkiem WOSM w 1949 r. To był efekt sytuacji, jaka nastąpiła

w Polsce po II wojnie światowej. Rosnący wpływ polityki państwowej na organizację i coraz większe jej upolitycznienie spowodowało, że ZHP przestał funkcjonować w WOSM jako organizacja członkowska. Ale niełatwo było pokonać skautowego ducha, tradycję i podważyć fundamentalne sposoby pracy. Dlatego **w wielu środowiskach po formalnej reaktywacji ZHP w 1956 r. praca odbywała się wciąż metodą skautową, zgodnie z ideałami BP.** Jednak kontakty ze skautingiem były przez wiele lat sporadyczne. Dopiero w latach 80. ubiegłego wieku pojawiły się jakieś formy współpracy z organizacjami skautowymi z Niemiec, Austrii, Francji, Danii, Szwecji, a nawet Algierii i Tunezji. Ale trudno było nawet myśleć o dawnym przedwojennym poziomie skautowej aktywności. Na zmianę trzeba było jeszcze poczekać.

W 1990 r. zjazd w Bydgoszczy zadeklarował chęć powrotu do rodziny skautowej i wyraził gotowość do zmian na różnych szczeblach organizacji – oznaczało to długi i żmudny proces weryfikacji i wprowadzania zmian, który zakończył się dopiero w 1996 r. formalnym powrotem do struktur światowego skautingu – WAGGGS (czyt. artykuł w poprzednim numerze „Czuwaj” – red.) i WOSM. Ta ostatnia ceremonia z udziałem delegacji władz ZHP z przewodniczącym hm. Stefanem Mirowskim i naczelnikiem hm. Ryszardem Paclawskim odbyła się podczas Światowej Konferencji Skautowej w Oslo w Norwegii w lipcu 1996 r.

ALE PO CO BYŁO WRACAĆ? CO DAJE NAM CZŁONKOSTWO W WOSM?

Jako organizacja członkowska z głosem decydującym mamy prawo podejmowania decyzji i kształtowania całego ruchu skautowego na świecie. Bezpośrednio to prawo realizujemy, oddając swój

głos podczas światowych konferencji skautowych. Możemy podczas nich proponować uchwały i poprawki, możemy zmieniać plan i strategię WOSM. W pełni i świadomie możemy uczestniczyć w procesie decyzyjnym.

Dostępne są dla nas wszystkie zasoby WOSM, w tym:

- **Wsparcie światowych i regionalnych struktur w realizowanych projektach i zadaniach przez dostępne narzędzia**, na przykład tzw. WOSM Services – „usługę”, dzięki której WOSM wspiera konkretne przedsięwzięcie na konkretnym polu, proponując współpracę z wolontariuszami, którzy mają doświadczenie w podobnych projektach bądź pod ich opieką znajdują się programy światowe.
- **Międzynarodowe ośrodki skautowe**, które oferują wspaniałe warunki i wiele możliwości, jak na przykład specjalnie przygotowany program. Najbardziej znanym z tych ośrodków jest, nazywany „permanentnym jamboree”, działający cały rok ośrodek w Kanderstegu w Szwajcarii – miejsce spotkań skautów podczas obozów, konferencji czy kursów.
- **Szeroka oferta programowa**, tj. gotowe propozycje programowe, wspierające konkretne kompetencje bądź poruszające tematykę problemów globalnych, np. „Earth Tribe” czy „Messengers of Peace”.
- **Różnego rodzaju zloty**, których znaczenia nie da się przecenić. To na zlotach skauci mają możliwość spotkania się, wspólnego obozowania oraz realizacji programu z rówieśnikami z różnych krajów, poznawania ich kultur, porozumiewania się mimo barier językowych. Największy z nich to odbywające się co 4 lata Światowe Jamboree Skautowe, dla młodzieży w wieku 14–17 lat. Kolejny to World Scout Moot – Światowy Zlot Wędrowników – w którym mogą uczestniczyć osoby w wieku 18–25 lat. Jego odpowiednikiem na poziomie europejskim jest organizowany wspólnie przez regiony europejskie WOSM i WAGGGSS Roverway – 10-dniowy zlot dla skautów i skautek w wieku 16–22 lat. W Europie mamy też organizowane co dwa lata Central European Jamboree – „nasz” Zlot Skautów Europy Środkowej, którego

gospodarzem po kolei są organizacje skautowe Czech, Polski, Słowacji i Węgier (w Polsce odbywał się w roku 1999, 2008 i 2016), a także coroczny InterCamp – organizowane od ponad 50 lat krótkie wiosenne spotkanie europejskich skautów w okolicach Zielonych Świątek. A przecież są jeszcze zloty poszczególnych organizacji, na które zapraszani są skauci z innych krajów. Do tego dochodzą możliwości wymiany dwustronnej pomiędzy organizacjami. To oferta dla każdego skauta i skautki, dla każdej drużyny.

- **Wydarzenia kształceniowe**, jak np. The Academy, konferencje tematyczne, seminaria.
- **Zasoby organizacji członkowskich** – oczywiście te, którymi organizacje zechcą się podzielić. Trzeba podkreślić, że nawiązywanie współpracy, nawet krótkoterminowej na okres szkolenia, konferencji, seminarium czy po prostu wymiany, w ramach przynależności do jednej organizacji światowej, jaką jest WOSM, jest zdecydowanie uproszczone.

Należy też wspomnieć o tym, że w każdej z tych działań oraz w każdą strukturę WOSM jako organizacja członkowska możemy mieć własny wkład. Dostępne są dla nas możliwości kandydowania na stanowiska wolontaryjne zarówno w strukturach regionalnych, jak i światowych WOSM. Umożliwia to instruktorom i instruktorkom ZHP nadawanie kształtu i daje realny wpływ na pracę WOSM, propozycje programowe czy różnego rodzaju wprowadzane polityki. Możemy się też włączyć w prace wcześniej wspomnianych ośrodków skautowych w ramach programów naboru wolontariuszy.

Skautowy świat stoi przed nami otworem. Nasza pozycja na arenie międzynarodowej umacnia się. Wybór Polski na gospodarza Światowego Jamboree Skautowego jest tego przykładem. Nie pozostaje nam nic innego, jak brać garściami z tego skautowego świata i doświadczać go w pełni. Gorąco do tego zachęcam!

PHM. MATEUSZ JANIK
KOMISARZ ZAGRANICZNY ZHP



BRIDGING THE WORLD ŁĄCZĄC ŚWIAT

29 sierpnia 2021 r. zakończyła się 42 Światowa Konferencja Skautowa poprzedzona 14 Światowym Forum Młodzieży. Bardzo intensywne prawie dwa tygodnie obfitowały w wiele dyskusji, rozmów i podejmowania decyzji co do kierunku, jaki WOSM – Światowa Organizacja Ruchu Skautowego obierze na najbliższe trzy lata. Zostało wybranych również 18 nowych członków Komitetu Światowego, w tym 6 doradców młodzieżowych (Youth Advisors), przed którymi konferencja postawiła szereg zadań do wykonania w trakcie najbliższej 3-letniej kadencji.

Konferencja i forum po raz pierwszy odbywały się online. Dzięki temu była to największa konferencja i największe forum pod względem liczby uczestników. Co to tak naprawdę oznacza? Oznacza to, że **na wspólnej platformie konferencyjnej zarejestrowało się ponad 3000 liderów i liderek ze 170 krajów**. Trzeba zauważyć, że organizacja takiego spotkania niesie za sobą wiele wyzwań – przecież odbywa się ono w wielu strefach czasowych naraz, stawia pewną barierę wejścia pod kątem technologii oraz barierę komunikacyjną, którą stanowi ekran komputera i elektroniczna forma dyskusji. Mimo to dzięki wysiłkom i zaangażowaniu

instruktorów Wydziału Zagranicznego naszej polskiej delegacji udało się spotkać z innymi uczestnikami obu wydarzeń i brać w nich aktywny udział nie tylko wirtualnie. Już wcześniej zaplanowaliśmy, że zaprosimy do Gdańska delegacje federacji skautowych z Niemiec i z Francji. W ten sposób mogliśmy doświadczać choć trochę bardziej realnie, bo nie tylko przez ekran, międzynarodowego skautingu.

Od 18 do 22 sierpnia trwało 14 Światowe Skautowe Forum Młodzieży. **Już w latach 70. WOSM zauważył, że na pozycjach decydujących i w strukturach zarządczych brakuje bądź jest bardzo niewiele młodych ludzi – a przecież skauting to ruch młodych!** Podjęto wtedy decyzję o tym, by zmienić trochę układ sił, tak aby organizacja zaczęła dążyć ku modelowi, w którym u steru znajdować się będzie więcej młodych – w tym celu powstało właśnie Youth Forum i system Youth Advisorów. To właśnie takich sześciu reprezentantów, którzy w Komitecie Światowym mają być przedstawicielami i głosem młodych, wybrało Youth Forum. Zachęcam do zajrzenia do artykułu „Ruch ludzi młodych” w „Na tropie” nr 8/2021 pfm. Mikołaja Matyni, szefa naszej czteroosobowej delegacji na to wydarzenie. Jej członkowie mieli

podczas forum szansę współpracować, poznawać, dyskutować i tworzyć z ponad 700 delegatami ze 162 krajów. **Forum Młodzieży przyjęło Deklarację Forum, podsumowującą wyzwania stojące przed młodymi ludźmi, w tym kwestie odpowiedzialności za środowisko oraz wpływu pandemii.** Zawiera ona również wyzwania stojące przed ruchem skautowym oraz plany na przyszłość. Delegacje młodzieżowe zajęły się również omówieniem oraz zaproponowaniem poprawek do uchwał na 42 Światową Konferencję Skautową.

Rozpoczęła się ona trzy dni po zakończeniu Youth Forum, tj. 25 sierpnia. **Polska reprezentacja składała się z dwóch zespołów – delegacji na konferencję oraz Bid Teamu Jamboree 2027 – czyli zespołu prezentującego kandydaturę naszego kraju do zorganizowania w Polsce Światowego Jamboree Skautowego w 2027 r. W sumie były to 24 osoby.** Doliczając do tego delegacje skautów francuskich i niemieckich, w Gdańsku spotkało się ponad 60 osób. Pomimo tego, że każda z delegacji pracowała osobno i samej pracy było dużo, znaleźliśmy czas na wspólne spotkania i aktywności. Udało nam się popływać kajakami, zwiedzić Europejskie Centrum Solidarności czy też wymienić się dobrymi

praktykami z każdej organizacji. Nie bez powodu mottem konferencji było „Łącząc Świat”. Czas w gronie trzech delegacji był bardzo produktywny i każdy cieszył się z możliwości doświadczenia skautowego ducha na żywo.

Oczywiście większość czasu spędziliśmy na wyteżonej pracy. Wszystkie zmiany, które miała wprowadzić konferencja, były dokładnie analizowane i opracowywane przez każdą delegację – my pracę nad dokumentami zaczęliśmy niemal zaraz po ich udostępnieniu w cyklu trzech spotkań. Finalnie prawie każdy dokument został opatrzony poprawkami wypracowanymi przez delegacje już w czasie samej konferencji i dopiero po ich zatwierdzeniu poddany był pod głosowanie.

42 Światowa Konferencja Skautowa podjęła szereg ważnych decyzji:

- formalnie **przyjęliśmy do grona WOSM-owej rodziny trzy nowe organizacje skautowe**: wietnamską Pathfinder Scouts Vietnam, afgańską Afghanistan National Scout Organization oraz z Wysp Salomona Solomon Islands Scout Association,
- **zagłosowaliśmy nad wcześniejszym przedstawionym i poprawionym planem trzyletnim**, który kończy

dziewięcioletnią strategię o nazwie „Vision 2023”,

- **poprawiliśmy konstytucję WOSM**, która od teraz zawiera formalny wymóg spełnienia założeń polityki bezpieczeństwa (Safe from Harm) przez organizacje chcące wstąpić do WOSM,
- podjęliśmy decyzję dotyczącą przyszłości konferencji, forum młodzieży i systemu reprezentantów,
- **ustaliliśmy wysokość składek na najbliższe trzy lata** – zostały one zamrożone na obecnym poziomie,
- zagłosowaliśmy w sprawie **odpowiedzialności środowiskowej, bezpieczeństwa wydarzeń światowych i podkreśliliśmy rolę wychowania dla pokoju w pracy skautowej**.

Nie można również zapomnieć o tym, że **wybraliśmy dwunastu nowych członków komitetu światowego**. W komitecie znaleźli się reprezentanci wszystkich regionów WOSM, siedmiu panów i pięć pań. Nowym szefem komitetu światowego został Edward Andrew „Andy” Chapman z USA, a jego zastępcami Jo Deman z Belgii oraz Sarah Rita Kattan z Libanu. To na członkach komitetu spoczywa wykonanie podjętych przez konferencję oraz zawartych w planie trzyletnim strategii i decyzji. Należy pamię-

tać, że nie wszystkie podjęte decyzje są zmianami wprowadzanymi od razu, niektóre decyzje zakładają zmianę, która wprowadzana będzie w następnym trzyletnim lub taką, która jest w mocy przez najbliższe trzy lata, np. zobowiązanie komitetu do wspierania regionów i organizacji członkowskich na konkretnych polach ich działania.

Pośród tych decyzji znalazły się również głosowania nad najbliższymi wydarzeniami światowymi. **Następna Światowa Konferencja Skautowa odbędzie się w Egipcie w 2024 r., kolejny światowy zlot wędrowników – Moot – w Portugalii w 2025 r. a kolejne po najbliższym Światowe Jamboree Skautowe odbędą się w Polsce w roku 2027.** Ogłoszenie wyników tego ostatniego głosowania celebrowaliśmy wspólnie z naszymi gośćmi, członkami władz naczelnych oraz mieszkańcami Gdańska na Wyspie Sobieszewskiej, czyli w miejscu, gdzie odbędzie się Jamboree. Było to wydarzenie niezwykle wzruszające – zwieńczenie wysiłków i kulminacja pracy wielu osób, pracy wykonywanej przez ponad 10 lat. Jest się z czego cieszyć!

PHM. MATEUSZ JANIK
KOMISARZ ZAGRANICZNY ZHP



42nd World Scout Conference
Conférence Mondiale du Scoutisme

14th World Scout Youth Forum
Forum des Jeunes du Scoutisme Mondial
2021

ZOSTAŁO 2000 DNI

1 sierpnia 2027 r. skauting świętować będzie swoje 120 urodziny. To święto odbędzie się w Polsce, w Gdańsku, na Wyspie Sobieszewskiej, w trakcie XXVI Światowego Jamboree Skautowego. Wszyscy jesteśmy jego gospodarzami.

Od 29 sierpnia tego roku zegar odmierza nam czas do rozpoczęcia Jamboree. I chociaż nieco ponad 2000 dni dzieli nas od tego największego wydarzenia wychowawczego na świecie, nie należy zasypiać gruszek w popiele. Sześć lat minie szybko. **Warto dzisiaj, u progu przygotowań wykonawczych do tego największego wyzwania w historii ZHP, postawić pytanie, jaką szansę daje rozwojowi naszego Związku i ruchowi harcerskiemu w Polsce Jamboree?** Nie jest to tylko dwutygodniowy zlot. To doświadczenie, które w przeszłości transformowało organizację skautową, było wyzwaniem, ale także inspiracją do zmian na lepsze.

Kiedy w marcu 2019 r. przygotowywaliśmy, by przedstawić Światowemu Komitetowi Skautowemu – wraz zespołem roboczym składającym się z przedstawicieli Głównej Kwatery ZHP, Rady Naczelnej ZHP oraz Miasta Gdańska – studium wykonalności dla XXVI Światowego Jamboree Skautowego, świat wyglądał zupełnie inaczej niż dzisiaj. Podejmowaliśmy kompleksowe działania, by przeprowadzić w Polsce w roku 2020 Europejskie Jamboree, na które przyjechać miało ponad 21 tys. uczestników. O nowym koronawirusie i pandemii, którą miał przynieść, jeszcze nikt nie słyszał. **Nikt nie słyszał też jeszcze o „Patrolu 2027” – fenomenalnej grupie instruktorek i instruktorów**, którzy w techniczną koncepcję, wypracowaną jako suma dotychczasowych doświadczeń zespołów instruktorskich, pracujących od 2012 r. nad sprowadzeniem skautów do Polski a skautingu – jak ciągle mówimy w Wydziale Zagranicznym – „pod strzechy”, tchnął ducha i poprowadził dalej pod hasłem „Odważnie!” aż do sukcesu na Światowej Konferencji Skautowej.

Najmłodszy uczestnicy Światowego Jamboree Skautowego 2027 mają dzisiaj osiem lat. Część z nich jest już zuchami, część jeszcze nie wstąpiła do ZHP. Najstarsi uczestnicy swoje osiemnaste urodziny obchodzą będą chwilę po powrocie z Wyspy Sobieszewskiej. Dzisiaj to jedenastolatki. Członkowie wielotysięcznego zespołu wolontariuszy, którzy Jamboree przeprowadzą, urodzili się w 2009 r. lub wcześniej. Kilkadziesiąt tysięcy skautów z całego świata będzie mogło przed Jamboree skorzystać z programu Home Hospitality i wziąć udział w obozach harcerskich i innych formach współorganizowanych przez szczepy, hufce i chorągwie z całego kraju. Gdy ktoś podejmuje wysiłek, by przylecieć do Europy z drugiego końca świata, nie przyjeżdża tu tylko na 12 dni obozu koło Gdańska – 600 km z Gdańska do Krakowa czy prawie 800 km w Bieszczady nie robi już na nim żadnego wrażenia.

Piszę o tym, by jeszcze raz podkreślić, że **wszyscy w ZHP będziemy gospodarzami tego wydarzenia – święta skautingu, które przetoczy się przez Polskę w wakacje 2027 r. i nie zostanie niezauważone.** Do Polski wraz ze skautami przyjadą przedstawiciele organizacji międzynarodowych współpracujących z WOSM, szefowie rządów, ministrowie edukacji. Ale przyjadą także rodzice skautów, dawni skauci, sympatycy ruchu – by odwiedzić miasto 40 tysięcy młodych ludzi na Wyspie Sobieszewskiej.

Jeżeli pamiętacie atmosferę Światowych Dni Młodzieży w Krakowie albo Turnieju Finałowego Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012, to ta atmosfera będzie podobna. A nawet bardziej różnorodna, gdyż rzeczywiście **po raz pierwszy w historii cały świat przyjedzie do Polski – powitamy skautów ze wszystkich kontynentów, wyznających wszystkie możliwe religie, wywodzących się ze wszystkich możliwych kultur, ale zarazem żyjących jednym systemem wartości,**

opartym na wspólnym dla nas wszystkich Prawie i Przyrzeczeniu Skautowym.

Co organizacja Jamboree oznacza dla drużyn ZHP? Bezpośrednio – stanowić może kanwę do planowania pracy w latach 2025–2028, jeżeli drużyna zdecyduje się, by wziąć aktywny udział w Jamboree. Jednak dużo więcej dzieje się w sferze pośredniości (tak charakterystycznej dla naszej metody harcerskiej). **Proces organizacyjny spowoduje pojawienie się nowych możliwości programowych, przestrzeni współpracy na poziomie lokalnym, regionalnym, krajowym i międzynarodowym. Przyspieszeniu ulegnie wymiana idei, pomysłów oraz doświadczeń między ZHP a innymi organizacjami skautowymi i pozarządowymi.** Powstaną nowe partnerstwa. Zwiększy się rozpoznawalność ruchu harcerskiego w Polsce. Działania podejmowane przez ZHP przyczynią się do wzrostu zainteresowania harcerstwem, także wśród dorosłych, którzy będą gotowi, by rozpocząć służbę na rzecz naszej organizacji. Proces przygotowawczy oraz samo Jamboree uruchomi reakcję łańcuchową, która – o ile zostanie dobrze zaplanowana i zrealizowana – znacząco przyspieszy rozwój ZHP, nadając mu także nową dynamikę. Skąd to wiem? Z doświadczeń poprzednich europejskich organizatorów światowego Jamboree.

Co się stanie, jeżeli jako organizacja zlekceważymy tę szansę? Jeżeli potraktujemy Światowe Jamboree Skautowe jako coś oddzielnego, duży event pośrodku pola, bez większego powiązania z codziennymi działaniami ZHP oraz planowaniem przyszłości Związku? Zmarnujemy szansę, która już nigdy w nadchodzących dziesięcioleciach się nie pojawi. Żadne inne pozytywne działania ZHP nie przykuje w takim stopniu ani uwagi społeczeństwa, ani rodziców, ani młodzieży.

Jak więc zabrać się do pracy? **Po pierwsze, wyciągnąć Światowe Jamboree Skautowe poza nawias politykierskich rozgrywek wewnątrz ZHP.** Z wielkiej sceny politycznej wiemy, że da się tego typu projekty przeprowadzać na zasadzie konsensusu, w pełnej zgodzie. Po drugie, trzecie i czwarte: rozmawiać, rozmawiać, rozmawiać. Na świecie jest raptem kilkadziesiąt osób, które znają specyfikę prowadzenia Światowego Jamboree Skautowego, rządzące nim prawa i zwyczaje. Ale w samym ZHP

przez poprzednie lata zidentyfikowaliśmy i pracowaliśmy już z grupą kilkuset instruktorów, którzy są specjalistami w swoich dziedzinach – od planowania programów wychowawczych przez pracę z kadrą po sprawę logistyki, bezpieczeństwa aż do średnicy rur. ZHP nie może zaprzepaścić tego potencjału!

Jamboree jest przedsięwzięciem skomplikowanym w swojej naturze, jednym z najbardziej wymagających organizacyjnie wydarzeń wielkoskalowych, które odbywają się na świecie. Dzisiejszy świat, który zmienia się na naszych oczach, stawia dodatkowe wyzwania – związane ze skutkami zmian klimatu, zdrowiem publicznym wraz z długoterminowymi skutkami Covid-19 i procesami niszczącymi więzi społeczne. Te wszystkie kwestie należy wziąć pod uwagę, planując pracę od dnia „minus 2000”.

Od momentu wyboru przez konferencję światową **ZHP jest organizacją goszczącą, która oprócz prawa do przeprowadzenia Jamboree ma wiele obowiązków.** Co to oznacza, czytamy w wytycznych WOSM: *Organizacja Goszcząca organizuje i prowadzi wydarzenie zgodnie z polityką i priorytetami WOSM. Organizacja Goszcząca musi zapewnić, że osoby odpowiedzialne za organizację Jamboree (Zespół Planujący) mają odpowiednie doświadczenie i umiejętności związane z imprezami na dużą skalę. Światowy Komitet Skautowy ustalił, że co najmniej 25% osób organizujących Światowe Wydarzenie powinno mieć mniej niż 30 lat. Organizacja Goszcząca jest odpowiedzialna za finansowe zarządzanie wydarzeniem. Organizacja Goszcząca musi opracować plan projektu Jamboree, obejmujący okres planowania, fazy budowy i rozbiórki oraz fazę realizacji Jamboree. Plan projektu musi zawierać plan komunikacji podczas imprezy, plan zarządzania personelem i zarządzania operacyjnego. Musi również zawierać plan zarządzania ryzykiem.*

Jest także osobiste wyzwanie dla nas wszystkich – **kierownictwo Organizacji Goszczącej oraz osoby mające bezpośredni kontakt z reprezentacjami muszą być w stanie porozumiewać się w języku angielskim.** Z doświadczenia Europejskiego Jamboree widzimy, że 80% pracy zespołu odbywa się w tym właśnie języku. Wszystkie dokumenty, które nie są adresowane do polskich władz krajowych lub samorządowych, są oryginalnie przygotowy-

wane po angielsku właśnie. Jakaż to przygoda, by przestawić się na codzienną pracę w obcym języku... oraz w międzynarodowym zespole.

Chociaż Jamboree odbywa się w Polsce, do zespołu organizacyjnego już od wczesnych etapów zaprasza się liderów skautowych, doświadczonych w organizacji poprzednich wydarzeń. Ta wspierała różnorodność doświadczeń pozwala unikać błędów, wynikających z operowania punktem widzenia jednej tylko strony. **Kilkuset instruktorów będzie zaangażowanych w przygotowania Jamboree, kilka tysięcy w jego przeprowadzenie.** Tak wielka grupa wymaga opracowania odpowiednich struktur i metod pracy.

Niezwykle istotne jest minimalizowanie ryzyk związanych z organizacją tego wydarzenia. Temu służyć ma m.in. szczegółowe planowanie oraz doradztwo ze strony Światowego Biura Skautowego. Szczególnie ważne, także w świetle rezolucji podjętych przez ostatnią konferencję światową, jest zapewnienie bezpieczeństwa dzieci i młodzieży przed skrzywdzeniem (Safe from Harm) – podniesione do rangi obowiązku konstytucyjnego, rozumiane jako pełne wdrożenie polityki WOSM w tym zakresie, wraz z odpowiednimi mechanizmami raportowania.

Do wyzwań wspólnych dla wszystkich organizatorów wydarzeń światowych, a dla Polski szczególnie istotnych ze względu na krajową politykę społeczno-gospodarczą, należą kwestie związane z ochroną klimatu i zrównoważonym środowiskowo sposobem organizacji Jamboree. To obszary, które wstępnie zostały tylko odkryte w procesie przygotowań Europejskiego Jamboree, ale teraz muszą zostać z nową energią włączone do rdzenia planowania imprezy w roku 2027. Ruch skautowy chce znacząco wzmocnić ten aspekt, tak by wydarzenia WOSM były zrównoważone środowiskowo.

To piękne i praktyczne wezwanie do tego, żeby zintensyfikować działania ZHP w zakresie wdrażania polityki środowiskowej.

W tym krótkim artykule nie próbuję wyczerpać złożoności implikacji, które niesie ze sobą XXVI Światowe Jamboree Skautowe w Polsce w 2027 r. Nie próbuję przedstawiać ściągawki ani przyspieszonego kursu organizacji megaeventów. To po prostu niemożliwe. Do tego wszystkiego potrzebny jest czas, szereg rozmów, spotkań, bardzo dużo samodyscypliny i czytania – zacząć można od publicznie dostępnych sprawozdań z Europejskiego Jamboree, poprzednich Światowych Jamboree Skautowych. To, co jest niezwykle istotne – nikt nie oczekuje, że ZHP samodzielnie wymyśli koło. **Nasza organizacja w czasie przygotowań nie będzie pozostawiona sama sobie, nie będzie bez wsparcia.** W tej przygodzie wszystkim jej uczestnikom zależy na sukcesie – spotkaniu młodych ludzi z co najmniej 174 krajów świata latem 2027 r. w Polsce, w Gdańsku, na Wyspie Sobieszewskiej. To ma być dla pokolenia dzisiejszych 8–11-latków inspiracja na całe dalsze życie. Temu wszak służy Światowe Jamboree Skautowe.

W sierpniu 2023 r. w Saemangeum w Korei Południowej w trakcie ceremonii zamknięcia XXV Światowego Jamboree Skautowego delegacja ZHP odbierze flagę WOSM, przekazywaną co cztery lata kolejnemu gospodarzowi Jamboree i przywiezie ją do Polski. Ale nie czekajmy do sierpnia 2023 r., by poczuć się gospodarzami. Od dziś organizujemy Jamboree i kształtujemy przyszłość Związku.

HM. KAROL GZYL

W LATACH 2013–2021 CZŁONEK GK ZHP
ZASTĘPCA NACZELNICZKI ZHP (2017–2021)
CZŁONEK KOMENDY ZŁOTU ZHP KRAKÓW 2010
KOMENDANT ZŁOTU ZHP GDAŃSK 2018
DYREKTOR EUROPEJSKIEGO JAMBOREE 2020+1
OD MARCA 2021 R. W ŚWIATOWYM BIURZE SKAUTOWYM WOSM



bravely

POLSKA – GDAŃSK 2027
26th World Scout Jamboree Candidate
26^e Jamboree Scout Mondial Candidat





To była niesamowita przygoda – pełna zdobywania nowych sprawności na całe życie. Ostatnie kilkanaście miesięcy dla Patrolu 2027 było naprawdę intensywnych. Czy zrobiliśmy wszystko? Pewnie nie, ale na pewno zrobiliśmy tyle, ile mogliśmy. I teraz dzięki pracy tego zespołu możemy z dumą powiedzieć, że wszyscy jesteśmy gospodarzami XXVI Światowego Jamboree Skautowego w Polsce w 2027 roku!

Patrol 2027 to grupa młodych instruktorek i instruktorów ZHP, którzy zgłosili się w otwartym naborze ogłoszonym w grudniu 2019 r.: phm. Maria Alankiewicz z Chorągwi Zachodniopomorskiej, pwd. Magdalena Grynieciewicz z Chorągwi Gdańskiej, phm. Matylda Hojnor z Chorągwi Krakowskiej, pwd. Kuba Jaskólski z Chorągwi Wielkopolskiej, hm. Martyna Kowacka z Chorągwi Śląskiej, pwd. Krzysztof Okuniewski z Chorągwi Stołecznej, pwd. Artur Lamali z Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej, phm. Zuzanna Lesz z Chorągwi Łódzkiej, hm.

Daniela Mrozińska z Chorągwi Gdańskiej, phm. Michał Pośpiech z Chorągwi Śląskiej, phm. Aleksandra Stempel z Chorągwi Łódzkiej oraz Oskar Rejtjens z Chorągwi Wielkopolskiej ZHP (i przez pewien czas phm. Jan Kisielewicz z Chorągwi Łódzkiej) – **to właśnie te osoby tworzyły Patrol 2027, który przygotował i zaprezentował ostateczny kształt kandydatury ZHP do organizacji XXVI Światowego Jamboree Skautowego.**

Praca Patrolu 2027 byłaby o wiele trudniejsza, gdybyśmy nie mogli korzystać z efektów pracy wszystkich poprzednich zespołów, między innymi **Zespołu Projektu „Jamboree 2023” oraz zespołu przygotowującego Europejskie Jamboree Skautowe 2020** – dziękujemy wszystkim, którzy dołożyli swoją cegiełkę oraz tym, którzy dzielili się z nami wiedzą i doświadczeniem. Byłoby to wszystko niemożliwe również bez wsparcia hm. Karola Gzyła, który był z Patrolem 2027 na początku jego pracy oraz hm. Agnieszki Siłuszek i phm. Mateusza Janika, którzy towarzyszyli

nam w dalszej drodze. Dziękujemy Wam za to!

A jak wyglądała praca Patrolu 2027? Nie zaczynaliśmy z pustą kartką – to był duży plus i ułatwienie. **Mieliśmy już sporo wypracowanych rozwiązań, z których mogliśmy korzystać – to było bardzo pomocne!** Nie musieliśmy się na przykład zastanawiać, gdzie zlokalizować tzw. entry points (miejsca, gdzie uczestnicy dojeżdżają i z których zaczyna się ich przygoda na Jamboree). Nie musieliśmy wymyślać systemu zabezpieczenia medycznego – w końcu lepiej skorzystać z gotowych, często przetestowanych rozwiązań, a skupić się na czymś innym.

Naszą pracę, można powiedzieć, zaczęliśmy od stworzenia motywu programowego. Spotkałiśmy się w Gdańsku i długo dyskutowaliśmy nad tym, jakie naszym zdaniem wyzwania stoją przed ruchem harcerskim, przed młodymi, przed światem. Pierwszym, jakie przyszło nam do głowy, a z którym musi się mierzyć każdy z nas, jest kryzys

klimatyczny. Powoduje on coraz więcej problemów i wymaga zdecydowanych działań – to właśnie dlatego **aspekt dbania o planetę stał się kluczowym elementem naszego programu.**

Młodzi ludzie już teraz są iskrą zmian. Proponują rozwiązania, biorą udział w protestach klimatycznych i codziennie zachęcają do dbania o planetę, dlatego zdecydowaliśmy, żeby podczas Jamboree i przygotowań do niego ich w tym wesprzeć. Drugim problemem, na jaki postanowiliśmy zwrócić szczególną uwagę, jest kwestia zmian społecznych. **Ludzie tworzą podziały i zapominają, jak się ze sobą współpracuje. Powinniśmy pamiętać, jak się wzajemnie traktować, szanować – bez względu na kulturę, z której pochodzimy, bez względu na to, jakie mamy zdanie.** To właśnie te dwa aspekty stały się początkiem stworzonego przez nas motywu programowego, o którym mogliście przeczytać w jednym z poprzednich numerów „Czuwaj”. Chcieliśmy, aby Jamboree stało się przestrzenią, która będzie inspirować młodych ludzi i wspierać ich w działaniu.

Najtrudniejsze w tworzeniu koncepcji programowej (ale w sumie nie tylko jej) było oderwanie się od naszego środkowoeuropejskiego postrzegania świata, od naszej perspektywy białego człowieka ze średniej klasy, od naszych problemów i tego, co dla nas jest wyzwaniem. **Chcieliśmy stworzyć program, który będzie aktualny na wszystkich kontynentach.** To było naprawdę trudne. W trakcie pracy nad naszym „bravely” konsultowaliśmy

się z osobami z różnych kontynentów, aby mieć pewność, że program Jamboree pozwoli się rozwijać wszystkim i wszyscy będą się na nim czuli dobrze.

Kolejnym naszym ważnym zadaniem było **zaprezentowanie kandydatury świata – зараżenie ich naszą miłością do „bravely”**. Staliśmy się ambasadorami naszego pomysłu na Jamboree. Przed konferencją braliśmy udział w spotkaniach, podczas których prezentowaliśmy kandydaturę. Odpowiadaliśmy na pytania, rozwiewaliśmy ewentualne wątpliwości. Stworzyliśmy filmiki przybliżające kandydaturę ZHP na naszą wirtualną przestrzeń wystawienniczą, prowadziliśmy bieżącą komunikację za pośrednictwem Facebooka oraz newsletterów i wiele, wiele więcej. Podczas konferencji przeprowadziliśmy 10 prezentacji na żywo (po angielsku, francusku, hiszpańsku i rosyjsku), rozmawialiśmy z dziesiątkami gości, którzy odwiedzali nasze wirtualne stoisko i ostatecznie wyemitowaliśmy naszą 5-minutową prezentację (dostępna jest na kanale ZHP na YouTube również z polskimi napisami), którą wcześniej nagraliśmy.

Ten cały proces był bardzo złożony – tutaj przedstawiłam tylko mały wycinek zadań i wyzwań, z którymi Patrol 2027 musiał się mierzyć. Aby dobrze realizować działania, spotkaliśmy się z komendą Europejskiego Jamboree 2020, z gośćmi z zagranicy, ale także braliśmy udział w spotkaniach poprawiających nasze umiejętności językowe (szczególnie te dotyczące skautingu).

To był wymagający czas – musieliśmy się wiele nauczyć i jeszcze więcej odkryć. Odnaleźć w sobie wiele empatii, zrozumienia i otwartości.

Wyruszyliśmy w przygodę, która potrwa 6 lat – to zarazem dużo i niedużo. Jest to na pewno wystarczający czas, aby dobrze się przygotować i rozważnie prowadzić przygotowania, włączając w nie cały Związek, aby to Jamboree było niesamowitym edukacyjnym, ale też pełnym przygód wydarzeniem dla młodzieży z całego świata. **Musimy pamiętać, że przygotowanie tak dużego przedsięwzięcia nie może odbywać się obok bieżących działań ZHP, ale też nie może ono zdominować całkowicie aktywności naszej organizacji.**

Udało się spełnić marzenie wielu pokoleń. Marzenie, by gościć w Polsce największe edukacyjne wydarzenie na świecie, aby pokazać im to, co harcerstwo wnosi w tworzenie ruchu skautowego.

Jak to się mówi – coś się kończy, coś się zaczyna. Kończy się niesamowity rozdział w dotychczasowej instruktorskiej służbie całego Patrolu 2027, cieszę się, że mogłam koordynować tę przygodę. Zaczyna się wielkie wyzwanie dla ZHP, któremu jestem przekonana, że wspólnie możemy sprostać. Bo pamiętajmy – wszyscy będziemy gospodarzami Jamboree w 2027 r.

HM. MARTYNA KOWACKA
KOORDYNATORKA DZIAŁAŃ PATROLU 2027

Stopnie, sprawności oraz inne instrumenty metodyczne powinny być podstawą budowania programu działania drużyny. Dlatego są tak skonstruowane, by realnie wspierać wszechstronny rozwój naszych podopiecznych, którzy poprzez przygodę i realizację różnych wyzwań zdobywają w procesie harcerskiego wychowania określone kompetencje potrzebne we współczesnym świecie. Właśnie dlatego Zjazd ZHP w 2017 r. zdecydował, że należy przyrzeć się dogłębnie dotychczasowemu systemowi. Koleję losu tego niewątpliwie ogromnego zadania znamy wszyscy: prace zespołów, przez które przewinęło się wiele osób, pilotaż prowadzony w trudnych warunkach pandemicznych, wreszcie prace zespołu Rady Naczelnej i przyjęcie ostatecznej wersji uchwał o Systemie Metodycznym oraz o Systemie Instrumentów Metodycznych.

Dlaczego na każdym kroku podkreślamy uchwalenie obu tych dokumentów jednocześnie? Bo wzajemnie się one uzupełniają. Bo tylko wdrażane i stosowane jednocześnie mogą sprawić, że harcerstwo, przede wszystkim to realizowane w drużynach i szczeplach, realnie podniesie swoją jakość.

Oczywiście najistotniejsze pytanie, z jakim obecnie się spotykamy, dotyczy wdrażania nowego Systemu Instrumentów Metodycznych oraz tego, jak z nim pracować w drużynach. Rada Naczelna zdecydowała, że obecny rok będzie rokiem przejściowym. Oznacza to, że umożliwiona zostanie drużynom, które chcą i których drużynowi czują się na siłach, pracę nowym systemem. Okres przejściowy, w jakim w tej chwili się znajdujemy, jest po to, by mieć możliwość przeszkolenia wszystkich drużynowych, którzy od przyszłego roku harcerskiego będą pracować z nowym SIM oraz kadry hufców i chorągwi, które tych drużynowych mają wspierać w działaniu metodą harcerską, a więc także w prawidłowym wykorzystaniu wszystkich dostępnych instrumentów metodycznych – zarówno tych obowiązkowych, jak stopnie i sprawności, jak i tych nieobowiązkowych.

Sposób wdrożenia obu wspomnianych uchwał, jaki przyjęła Główna Kwatera, to prezentowany na łamach poprzedniego numeru „Czuwaj” program „HSW w praktyce”. Zakłada on przeszkolenie w pierwszej kolejności, podczas dwudniowych warsztatów, instruktorów chorągwi. Do tej pory odbyły się dwie edycje takich warsztatów, trzecia będzie miała miejsce w najbliższym czasie. Podczas warsztatów uczestnicy nie tylko poznają nowości w SIM i treści uchwały SIM oraz uchwały metodycznej, ale także w praktyce uczestniczą w warsztacie, który finalnie dotrzeć ma do drużynowych. W tym przypadku warsztat ten jest pogłębiony o refleksję, jak ten warsztat przeprowadzić dla kadry hufców i potem dla drużynowych; na co zwrócić uwagę podczas omawiania poszczególnych ćwiczeń, etapów czy rund; w którym miejscu istnieje ryzyko wystąpienia potencjalnych trudności. Wszyscy drużynowi powinni być przeszkoleni do końca marca przyszłego roku.

Główna Kwatera została też zobowiązana przez Radę Naczelną do dostosowania do 15 listopada 2021 r. wszystkich obowiązujących dokumentów do treści obu uchwał. To między innymi zmiany w regulaminie mundurowym czy standardach kursów. Nie zmienia to faktu, iż kursy drużynowych, które odbywają się dzisiaj, mogą już być uzupełniane o treści związane z zapisami obu przyjętych w czerwcu uchwał.



EARTH TRIBE – O CO W TYM CHODZI?

Czy pamiętacie dwa działania programowe prowadzone w roku 2020/2021 – EkoDrużyna oraz Akcja „Czuwam dla Ziemi”? Oba miały na celu przybliżenie drużynom tematyki ochrony środowiska. Ponadto dzięki ich realizacji można było rozpocząć zdobywanie dwóch odznak WOSM – Plastic Tide Turners oraz Champions for Nature. Te dwa działania to w rzeczywistości 2/3 programu Earth Tribe, który będzie jednym z wiodących motywów programowych na rok 2021/2022.

Earth Tribe jest materiałem przygotowanym przez WOSM i WWF dla skautów i skautek i dotyczy edukacji ekologicznej. Obok programów Messengers of Peace oraz Odznaki Skautów Świata składa się on na program Better World Framework.

Pracę z Earth Tribe warto rozpocząć od dowiedzenia się, czym są Cele Zrównoważonego Rozwoju (zobacz: <https://www.un.org.pl/czr>). To 17 celów, do realizacji których zobowiązały się kraje zrzeszone w Organizacji Narodów Zjednoczonych, aby poprawić stan naszego świata. Zostały one zapisane w Agendzie 2030 – ONZ założyło, że zrealizuje je do roku 2030. CZR zakładają, że poprawa jakości życia na Ziemi wymaga holistycznych działań w obszarach związanych z naturą, gospodarką i społeczeństwem. WOSM jest organizacją, która wspiera ONZ, więc teraz również skauci na całym świecie podejmują działania związane z CZR, m.in. poprzez program

Scouts for SDGs (Sustainable Development Goals).

Na program Earth Tribe składają się trzy odznaki, dzięki którym poznajemy przyrodę i bioróżnorodność (odznaka Champions for Nature), energię słoneczną (odznaka Scouts Go Solar), ale też negatywny wpływ człowieka na środowisko (odznaka Plastic Tide Turners). Aktywności te są obecnie realizowane przez cały świat skautowy, który wspólnie dąży do realizacji Celów Zrównoważonego Rozwoju. Dzięki pracy z Earth Tribe mamy szansę stać się częścią wielkiego, ogólnoświatowego ruchu młodzieży i „zostawić ten świat nieco lepszym”.

Jak drużyny i zastępy mogą się w niego włączyć? Bardzo prosto! **Wystarczy pobrać materiały z Centralnego Banku Pomysłów i zastanowić się, jakie problemy środowiskowe występują w waszej okolicy.** Wspólnie z zastępem lub drużyną przygotujecie potem plan działania, podejmiecie się jego realizacji, a na koniec zgłóście się do Składnicy 4 Żywioty po darmową (!) plakietkę.

Earth Tribe to przede wszystkim działania w środowiskach lokalnych. Na początku na podstawie przygotowanych arkuszy oceniacie w zastępie lub drużynie swoją wiedzę z wybranego obszaru. Potem, tworząc coś w rodzaju karty próby, zastanawiacie się, jakie działania mogą uzupełnić spisane przez was braki. Ważne, aby wasze pomysły dotyczyły społeczności i okolicy, w której działacie na co dzień. Następnym krokiem to realizacja waszych pomysłów

i ocena postępów. Na sam koniec pochwalcie się waszymi działaniami, dodając raport na stronie Mapy Służby lub w portalu Scouts for SDGs.

Możecie się zastanawiać, dlaczego program nie ma polskiej nazwy. Bardzo staraliśmy się razem z WWF (który wspólnie z ZHP przygotował tę propozycję) znaleźć polską nazwę, która dobrze oddałaby cele i wartości, jakie ma program – nie udało nam się to. Earth Tribe to ciekawa gra słów – „tribe” po angielsku oznacza „plemię”, ale też „szczęp”. Poza tym, w moim odczuciu, anglojęzyczna nazwa dodatkowo podkreśla międzynarodowy aspekt tych działań – **Earth Tribe tworzymy ze skautami z całej planety!**

Chcemy razem z Wydziałem Inspiracji i Poradnictwa przybliżyć ten program każdemu zastępowi i drużynie, tak aby nasza kadra znała jego cele i założenia oraz umiała je wdrażać w swoich środowiskach. Aby to zrobić, przygotowaliśmy cykl podcastów, w których opowiemy o Earth Tribe. Znaleźć je możecie na Spotify!

Materiały z programu Earth Tribe znajdziecie w CBP: <https://cbp.zhp.pl/propozycje/earth-tribe-wersja-polska/>.

Jeśli chcecie, możecie dołączyć do grupy Earth Tribe na Facebooku: <https://www.facebook.com/groups/129150865152>.

HM. ALEKSANDRA BERNER

KIEROWNICZKA ZESPOŁU
DS. CELÓW ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU GK

MORZE MOŻLIWOŚCI

W dniach 24–28 sierpnia br. w Pogorzeli na Pobrzeżu Szczecińskim odbył się zlot Wędrowniczej Watry 2021. W tym roku postawiliśmy na wieloznaczne hasło – „Morze możliwości”. Korespondowało ono z całoroczną pracą jednostek, programem, lokalizacją zlotu, jak i ideą, którą staraliśmy się przekazać wędrownikom – że możliwości harcerskiego działania wędrownicy mają faktycznie bardzo wiele – całe morze – nie tylko kałużę czy sadzawkę. Uważam, że ta niejednoznaczność hasła w pozytywny sposób pobudzała uczestników intelektualnie, wiele dawała do myślenia. **Dla mnie morze możliwości to wyprawy na drugi koniec świata na obóz wędrowny, ale to również dostrzeżenie piękna Polski oraz potrzeb lokalnej społeczności.** To także nawiązanie do dewizy wędrowniczej, która mówi „Wyjźdź w świat – zobacz, pomyśl, pomóż, czyli działaj!”. To dostrzeżenie tego, co jest tu i teraz – szczególnie w okresie pandemii.

W tym roku spotkaliśmy się w bazie Chorągwi Zachodniopomorskiej, gdzie przez trzy dni mieliśmy okazję uczestniczyć w zajęciach, a także czerpać od siebie nawzajem. **Na Watrę przyjechało 46 patroli z 14 chorągwi, łącznie 300 osób.** Drużyny były kwalifikowane na podstawie skonsultowanego przez referaty wędrownicze planu pracy zawierającego elementy pracy wędrowniczej oraz obozu, który podsumowywał całoroczną pracę jednostki. Ze względu na pandemię obozy drużyn odbywały się w Polsce, co z pewnością wpłynęło na

lepsze poznanie naszego kraju, a także często i tej najbliższej okolicy działania. Jednak formy obozów były bardzo różne – były wędrowki brzegiem morza, spływy kajakowe czy obozy skupiające się na poznaniu historii miejsca, w którym się odbywały. Formy oraz pomysły na obóz były naprawdę różnorodne. Dodatkowo, jak co roku, każda drużyna miała za zadanie napisać i skonsultować dwa konspekty zajęć, które następnie przeprowadziła podczas zlotu.

Program realizowany był w pięciu obszarach: „Wędrownik z drugim człowiekiem”, „Wędrownik w społeczeństwie”, „Wędrownik w przyrodzie”, „Wędrownik na rynku pracy” i „Wędrownik w Internecie”. Nawiązywały one do problemów, kryzysów oraz wyzwań, jakim musimy stawić czoła we współczesnym świecie, były polem do przemyśleń, zmian i poruszały najważniejsze tematy, które oddziałują na nasze życie. Wędrownicy brali więc udział w przygotowanych przed zlotem przez poszczególne patrole zajęciach, które dotyczyły jednego z tych pięciu obszarów. Odbywały się też przygotowane przez komendę zlotu zajęcia eksperckie prowadzone przez harcerskich (i nie tylko) specjalistów, które cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród uczestników. Goście byli bardzo różni – na zlot przyjechały psycholożki ze Strefy Pomocy ZHP, członkowie Wydziału Ekonomicznego GK, członkowie Zespołu ds. Etyki Środowiskowej, założyciele własnych biznesów, osoby, które opowiedziały o tym, co kryje się w Morzu Bałtyckim czy osoby związane z projektem „Zwolnieni z teorii”, który można z powodzeniem realizować w ramach wędrowniczej służby, a przy tym otrzymać międzynarodowy certyfikat.



Wieczory to ulubiona pora wędrowników na Watrze. Kończą się wtedy zajęcia obowiązkowe, zaczynają fakultatywne. Jest czas na wypicie herbaty, pośpiewanie, posiedzenie przy ognisku, a dla chętnych nadal organizowane są zajęcia. W tym roku można było spędzić czas w namiocie „Na Tropie”, pośpiewać przy dźwiękach gitary u akademików albo wziąć udział w ciekawych zajęciach tematycznych w namiocie „Strefy wolnej od dyskryminacji” oraz namiocie „Demokracji i społeczeństwa obywatelskiego”. Nie brakowało też spotkań z inspirującymi ludźmi.

Na początku zlotu odbyła się gra „Wędrowniczy tygiel”, która pomogła drużynom zapoznać się ze sobą, poznać teren zlotu oraz ofertę programową na nadchodzące dni.

Wędrowniczej Watrze towarzyszyła także ceremonia rozpoczęcia i zakończenia zlotu, które odbyły się na plaży, w nastrojowej atmosferze, przy dźwiękach szumu morza. Tradycyjnie – rozpoczęcie podczas zachodu słońca, a zakończenie podczas wschodu. Ani odległość od miejsca ceremonii, ani wczesna pobudka o 4.30 nie odstraszyły wędrowników od wzięcia w niej udziału. W końcu nieczęsto jest okazja spotkać się w takich okolicznościach, wśród przyjaciół, na łonie pięknej przyrody.

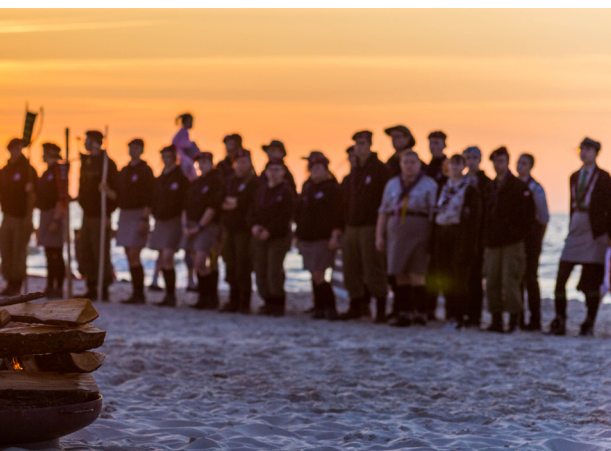
Podczas zlotu można było zdobyć odznakę „Morze możliwości”. Celem była wymiana doświadczeń, poszerzenie horyzontów oraz poznanie wędrowników z innych części Polski, a także zainspirowanie się do działania. W głównej mierze zdobywanie odznaki opierało się na rozmowach z nieznanymi wędrownikami na temat ich śródrocznej pracy – służby, wyczynu, stopni, zbiorów, obrzędowości czy obozów. **Odznaka miała być impulsem do wypłynięcia na morze możliwości. Zdobyła ją niemal połowa wędrowników obecnych na zlocie.** Gdy oddawali karty z wykonanymi zadaniami, miałam okazję posłuchać, co myślą na różne tematy, jakie refleksje ich naszły oraz czego dowiedzieli się

od innych. To było bardzo budujące – dowiedzieć się o wzroście motywacji, nowych pomysłów czy wartościowych przemyśleniach. Dla mnie te rozmowy też były źródłem nowych inspiracji.

Ta Wędrownicza Watra pod wieloma względami była wyjątkowa. Cieszę się, że mieliśmy okazję spotkać się wszyscy na żywo po ubiegłorocznej przerwie spowodowanej pandemią i poczuć magię tego wydarzenia. Choć pandemia i teraz nie pozostała bez wpływu na aktywność drużyn – to problem, z którym spotkał się cały Związek. Z początkowej liczby zgłoszonych osób przyjechała zaledwie 1/3. Niektórzy nawet nie podjęli się zgłoszenia na Wędrowniczą Watrę, myśląc, że zlot zostanie ponownie odwołany albo odbędzie się online. **Dlatego tym bardziej gratuluję patrolom, które zdecydowały się zgłosić oraz sprostały wymaganiom, wykonały zadania i przyjechały do Pogorzeliicy.**

Cieszę się, że mogłam być częścią tego wydarzenia, obcować z wędrownikami oraz być odpowiedzialną za program Wędrowniczej Watry. Miałam świetny zespół, więc przyjemność była jeszcze większa. To na pewno jest dla mnie cenne doświadczenie i wspaniała przygoda, która na długo zostanie mi w pamięci.

PHM. ALEKSANDRA STOMPEL
CZŁONKINI KOMENDY DS. PROGRAMOWYCH



zdjęcia: Marek Czerniak

URUCHOMILIŚMY FABRYKĘ CIASTEK!

Program wychowania ekonomicznego ZHP to nazwa, która u coraz mniejszej liczby osób wywołuje niepokój czy poczucie, że coś tu nie gra. Od ponad roku podczas kursów, warsztatów, inicjatyw programowych czy w trakcie pracy nad nowymi instrumentami metodycznymi Wydział Wychowania Ekonomicznego starał się pokazać, że **wychowanie ekonomiczne to naturalna część harcerskiego programu**, prosta do wprowadzenia i ciekawa dla harcerzy.

W niniejszym artykule chcemy przybliżyć jeden z projektów, który odczarowuje połączenie

słów ekonomia i harcerze, a był realizowany w pierwszej połowie 2021 r.: grę ekonomiczną dla zastępów harcerskich i starszoharcerek o nazwie „Fabryka ciastek”.

Pomysł na grę powstał podczas spotkania online Wydziału Wychowania Ekonomicznego ZHP w pewien zimny styczniowy wieczór, gdy rozmawialiśmy o pomysłach na wyjście z programem wychowania ekonomicznego do harcerzy. Chcieliśmy, by po etapie naszych przemyśleń i pomysłów stał się programem realnym i żywym. Ale jak to zrobić w czasie pandemii? Zależało nam na jak

największym zaangażowaniu uczestników poprzez współzawodnictwo (gra), atrakcyjnym przekazaniu treści wychowania ekonomicznego z wykorzystaniem aktualnych możliwości (czyli narzędzia online), a jednocześnie wyciągnięciu harcerzy sprzed komputerów i zachęceniu ich do współpracy na żywo w zastępach. **Tak powstał pomysł propozycji dla zastępów oparty na mechanice strategicznej gry turowej online ze zdalnymi zbiorcami oraz realizacją przez zastępy zadań pomiędzy zbiorcami.**

To, że w środku pandemii w ciągu trzech tygodni można



ZAPISZ SIĘ NA KONFERENCJĘ



TO SIĘ OPŁACA

WYCHOWANIE EKONOMICZNE W HARCESTWIE

16 października 2021r., Warszawa

Konferencja instruktorska
organizowana przez Wydział Wychowania Ekonomicznego GK ZHP

Konferencja ma status konferencji harcmistrzowskiej realizowanej w formule hybrydowej: stacjonarnie/online



PROGRAM WYCHOWANIA
EKONOMICZNEGO ZHP

Związek
Harcerstwa
Polskiego

Gra ekonomiczna „Fabryka Ciastek”



Udział w grze zadeklarowała prawie 100 uczestników, każdy z uczestników wcieli się w przedsiębiorcę działającego w jednej z fabryk!



Uruchamiamy 16 fabryk ciastek, każda działa na rynku gry. Będzie z kim konkurować!



Aby wejść w klimat gry - kilka filmików na start. Nieco wiedzy w pigułce o tym jak być przedsiębiorcą. Wsparcie przed startem z pewnością nie zaszkodzi!



Początek gry już w czwartek o 18:00!



stworzyć ośmiotygodniową grę dla harcerzy na temat, który nie jest w ZHP na topie, i zainteresować nią prawie 100 osób, z perspektywy czasu wydaje się czymś abstrakcyjnym i od razu skazanym na niepowodzenie. Jednak wtedy nikt z nas o tym nie myślał. Byliśmy w intelektualnym i kreatywnym transie, bo wiedzieliśmy, że przecieramy nowy harcerski szlak.

Projekt „Fabryka ciastek” składał się z 8 zbiórek online, odbywających się w każdy czwartek, oraz zadań międzyzbiórkowych dla zastępów.

Grę zaczynało 16 zastępów i 91 osób, do końca gry dotrwało 13 zastępów i 73 osoby, a w każdym tygodniu na zbiórce online było obecnych średnio 40 osób.

Każda z prowadzonych przez kadrę zbiórek była poświęcona

innemu tematowi wychowania ekonomicznego, który może się przydać młodym osobom w życiu. **Pojawiły się tematy bardziej ogólne, jak przedsiębiorczość, ekonomia na świecie, podatki czy relacje z pracownikami, ale również kwestie bardziej specjalistyczne, jak wpływ reklamy na człowieka czy budżet domowy.** Zbiórka w aplikacji Teams zawierała formy możliwie interaktywne – pokazywanie fragmentów filmów, ankiety w aplikacji Forms czy w programie Menti, konkursy, wypowiedzi uczestników, dyskusje w grupach, mapy myśli. Zabrakło nam chyba tylko piosenek, ale z powodu opóźnienia na łączach mogłoby się to nie udać. Może następnym razem spróbujemy.

Dla zastępów przygotowaliśmy w arkuszu kalkulacyjnym spe-

cialne narzędzie do obliczania osiągniętych wyników. Od czego one zależały? W pierwszej kolejności od podjętych co tydzień decyzji: Ile wyprodukować ciastek? W jakiej cenie je sprzedawać? Czy zainwestować w reklamę? A może w zadowolenie pracowników? Te decyzje wpływały na ilość sprzedanych w każdym tygodniu ciastek, jednak ostateczne zwycięstwo zależało też od długofalowej strategii oraz zaangażowania w wykonanie zadań. Przewagę można było uzyskać, wydając zarobioną gotówkę na inwestycje, ulepszenia czy motywując załogę fabryki, a te decyzje miały wpływ na wielkość produkcji, możliwość dotarcia do większej liczby klientów czy umiejętność sprzedaży takiej samej ilości ciastek po wyższej cenie. Każde wykonane zadanie międzyzbiórkowe dodawało kolejne bonusy.

PROGRAM WYCHOWANIA EKONOMICZNEGO ZHP

Produkt / Propozycja	
<p>Dostępny w każdej sąsiedniej piekarni</p> <p>Prostota</p> <p>Naturalny</p> <p>Jakość, a nie ilość</p>	<p>Smak jak u babci</p> <p>Zaoszczędzenie czasu - nie tracisz czasu na wybór</p> <p>Blisko domu</p> <p>Sprzyja rodzinnej atmosferze</p> <p>Gwarancja smaku</p>
<p>Korzyści</p> <p>Zainteresowanie u seniorów</p> <p>Naturalny</p> <p>Prostota</p> <p>Przepis jak od babci</p> <p>Rodzinna receptura</p> <p>Jedyny w swoim rodzaju</p> <p>1 produkt w 100% dopieszczonej</p>	<p>Doświadczenia</p>

myśli i czuje

„błł w kolanach „*kiedys bylo lepiej*”, „za duzo, za bardzo skomplikowane” chce spokojna na starosc, smutek, przytroczenie, **zmieszanie, ktorą bułkę wybrać**, kiedys - swieze bułki, teraz - czesto bułki „z wczoraj”

słyszysz

Narzekał na młodzież **duzo nowych wynalazków i zmian na świecie**

Jedno i to samo, **duzo wyboru**, duzo bułek **widzi**

Sól w miejscu, nie nasza za nowinkami, narzeka, **„kiedys to byly czasy, teraz nie ma czasow”**

mówi i robi

bóle

Do sklepu za daleko, za duzy wybór, **„ja chce bułkę z mąsą zwykłą, a nie widzimisię”**

radości

Powrót do korzeni wnuki, swojskie to dobre, dawne czasy, prostota, biedny wybór, **smak dzieciństwa**

Związek Harcerstwa Polskiego

Ważnym elementem każdej zbiórki była prezentacja skutków podjętych przez zastępy decyzji przez przedstawienie różnego rodzaju wykresów i tabel – od ilości sprzedanych ciastek, przez koszty produkcji, po porównanie cen sprzedaży. Odczytywaliśmy też zbiorcze wyniki, wskazywaliśmy aktualnych liderów oraz pokazywaliśmy obszary, w jakich zastępy są mocne, a w jakich należy się podciągnąć. Informację o analizie można było też znaleźć w udostępnionych dokumentach.

Należy wspomnieć o zadaniach międzyzbiórkowych realizowanych przez uczestników, a te były bardzo różnorodne, np.:

- przeprowadzenie zbiórki na temat wychowania ekonomicznego na podstawie gotowego konspektu,
- stworzenie infografiki o rejonie, w którym mieszka zastęp,
- przygotowanie w ciekawej formie reklamy swojej fabryki,
- negocjacje strajkowe, podczas których w rolę pracowników wcielała się kadra gry, a uczestnicy musieli wynegocjować odpowiednie warunki.

To ostatnie zadanie było największym wyzwaniem – trzeba było zastanowić się, na jakie postulaty strajkujących przystać, by utrzymać wysokie morale pracowników, ale tak, by fabryka nadal przynosiła

oczekiwane zyski. **Dla wielu uczestników było to pierwsze zetknięcie ze sztuką negocjacji**, w dodatku od razu musieli usiąść po tej drugiej stronie biurka (jako pracodawca).

Fabryka ciastek wzbudziła ogromne zainteresowanie wśród uczestników, odczarowała wielu osobom pojęcie „wychowanie ekonomiczne”, jak również pokazała, że w trakcie pandemii można stworzyć coś ciekawego, co połączy harcerzy z Zielonej Góry, Warszawy, Rudy Śląskiej, Torunia czy Międzyrzecza w jeden wspólny projekt, przy którym można się uczyć i jednocześnie dobrze bawić.

Jeżeli ktoś z Was chciałby zrealizować projekt „Fabryka ciastek” u siebie w środowisku, to zapraszamy do kontaktu: ekonomia@zhp.pl, chętnie wspólnie z Wami go zorganizujemy. **Taki projekt można przeprowadzić zarówno jako cykl zbiórek w drużynie, jak i jako turniej zastępów w hufcu.** Można też wykorzystać pojedyncze zbiórki, jeśli interesuje nas konkretny temat. A tematy nadają się zarówno na zbiórki online, jak i na żywo. Materiały, w tym arkusz do obliczania wyników, są dostępne na Share-Poincie i stronie internetowej wydziału (www.zhp.pl/wwe). Zapraszamy tam również po kolejne inspiracje – propozycje programowe ZHP, ciekawe propozycje innych podmiotów zajmujących się edukacją ekonomiczną, wypowiedzi, jak prowadzić wychowanie ekono-

miczne w drużynie na co dzień, ciekawostki, konkursy, nowe inicjatywy. Słowem: wszystko.

Niedługo będą realizowane kolejne projekty Wydziału Wychowania Ekonomicznego, w tym konferencja instruktorska i „Game Party”. Mamy coraz to nowe pomysły, chętnie bierzemy też udział w inicjatywach, na które jesteście zapraszani – spotkaniach z drużynowymi i konferencjach.

Na koniec kilka cytatów z wypowiedzi uczestników „Fabryki ciastek”, podsumowujących grę:

- *Dukaty, Henio i tysiące ciastek – czyli nikt nie prosił, każdy potrzebował!*
- *Gra, a uczy! :)*
- *Smaczna przygoda.*
- *Więcej, więcej, więcej takich spotkań!*
- *Cały zastęp będzie długo wspominał całą grę! Wczoraj po zbiórce spotkaliśmy się na chwilę, aby podsumować sobie wszystko i naprawdę wszyscy się szczerze cieszyli – dawno nie widziałam takich uśmiechów w internetowo-pandemicznej rzeczywistości.*

HM. BARTŁOMIEJ KOLISKO

INSTRUKTOR WYDZIAŁU
WYCHOWANIA EKONOMICZNEGO GK ZHP
KOORDYNATOR PROJEKTU „FABRYKA CIASTEK”



GŁODNY JAK HARCERZ

WHarcerskiej Akcji Letniej nigdy nie brało udziału 100% członków naszej organizacji, ale lato 2020 różniło się drastycznie od wszystkich, które dotychczas przeżywaliśmy. Z powodu pandemii COVID-19 i związanych z tym obostrzeń sanitarnych, obawy, czy uda im się sprostać, ale też niepewności jutra i spadku motywacji wśród kadry instruktorskiej, na organizację obozów czy kolonii zuchowych zdecydowały się nieliczne środowiska. Widać to w liczbach – **na obozy w 2020 r. wyjechało około 25 tysięcy harcerzy, co stanowi 1/3 liczby uczestników HAL 2018.** Do tego należałoby dodać formy zastępcze HAL, jak na przykład biwaki, ale tak czy inaczej wyraźnie widać znaczący spadek liczby uczestników akcji letniej.

Był to trudny czas również dla harcerskich baz obozowych, które oferują wypoczynek nie tylko harcerkom i harcerzom, ale również innym grupom.

Wiele z nich stało pustych albo przyjęło o wiele mniej osób niż zwykle. Z drugiej strony, był to czas na przygotowanie tegorocznej oferty – a w tej ofercie ważną rolę odgrywa proponowane przez organizatorów żywienia.

HARCERSKIE ZBIOROWE ŻYWIENIE

Organizacja pracy bazy czy stacji obozowej tylko z pozoru wydaje się łatwa. W rzeczywistości przypomina balansowanie pomiędzy zapewnieniem uczestnikom harcerskiego ducha, stosowaniem przez kadrę bazy metody harcerskiej, dbaniem o ekologię i zachowanie klimatu a rynkowym podejściem do prowadzenia działalności gospodarczej, gdzie musi starczyć „do pierwszego” i nie można sobie pozwolić na przekroczenie limitu wydatków. Zeszłoroczny przestój bazy obozowe mogły w tym roku zrekompensować sobie na dwa sposoby – podnosząc stawkę

dzienną bądź, mówiąc językiem rynkowym, modyfikując ofertę, by stała się bardziej atrakcyjna. I właśnie to był najważniejszy motyw przyświecający nam, by przeprowadzić w ramach Harcerskiego Instytutu Badawczego ZHP badanie dotyczące żywienia w bazach obozowych. Do baz tych przyjeżdżają co roku środowiska harcerskie, które z różnych przyczyn nie decydują się na zorganizowanie samodzielnego obozu drużyny, szczerpu czy hufca, na którym harcerki i harcerze uczestniczą w budowaniu obozu i przygotowaniu posiłków. **Aby sprawdzić, jak wygląda nasze zbiorowe wyżywienie, przygotowaliśmy badanie ankietowe.**

NASZA ANKIETA

Ankietowani mogli opisywać swoje doświadczenia z trzech perspektyw – uczestnika, kadry obozowej oraz kadry bazy. Z badania wyłączone były obozy wędrownie, ponieważ na takich obozach preferencje

każdego uczestnika mogą być uwzględnione na etapie planowania aprowizacji, podczas gdy baza obozowa przygotowuje standardowe posiłki (ewentualnie posiłki specjalne, jeśli jest takie zapotrzebowanie). **Otrzymaliśmy niemal 400 odpowiedzi** – poniżej prezentujemy bolączki wskazane przez każdą z wyżej wskazanych grup ankietowanych, które najczęściej pojawiały się w badaniu.

Z PERSPEKTYWY UCZESTNIKA

Uczestnicy obozów nie są traktowani poważnie i z zaufaniem przez osoby wydające posiłki. **Personel kuchenny potrafi mocno uprzykrzyć życie kąśliwymi uwagami, że ktoś jest niejadkiem, że wydziwia, że nie je ryb, albo że dzieci ulegają modom i nie jedzą wszystkiego, co zostanie przygotowane.** Problem z zaufaniem dotyczy na przykład baz, w których komendant bazy wymaga przedłożenia zaświadczenia lekarskiego o stosowanej diecie – co jest niezgodne z prawem. Ekstremalne były sytuacje, gdy kucharki serwowały zupełnie zagęszczoną mąką, mówiąc osobie z dietą bezglutenową, że zupa spełnia jej wymagania dietetyczne – co jest przykładem lekkomyślności personelu kuchennego. Czytając odpowiedzi ankietowanych, można odnieść wrażenie, że w niektórych bazach uczestnicy „pozastandardowi” są dużym problemem. A to błąd, który

powoduje, że uczestnik, który nie może otrzymać właściwego posiłku, może być zestresowany, czasem wstydzi się lub odczuwa inne negatywne emocje. **A przecież nie jest winą dziecka, że nie może jeść wszystkiego.** Często wymieniano problem monotonii w żywieniu pozastandardowym – wynikać to może z braku doświadczenia bądź z nieprzeszkolenia kadry kuchennej.

Z PERSPEKTYWY KADRY OBOZU

Kadra obozu, czyli wychowawcy i kierownicy wypoczynku, wskazywała na problemy w porozumieniu się z kierownictwem baz obozowych. Zdarzały się sytuacje, gdy baza reklamowała się szeroką ofertą żywnościową, a na miejscu okazywało się, że uczestnicy musieli przez dwa dni jeść zeschnięty chleb, bo magazynier nie jeździł codziennie do hurtowni. **Pojawiał się również problem rodziców, którzy zatajali bądź nie przekazywali informacji o specjalnych potrzebach żywieniowych dziecka,** które mogłyby być cenne dla sposobu prowadzenia żywienia.

Z PERSPEKTYWY KADRY BAZY

Personel bazy, czyli komendant, kwatermistrz, magazynierzy, kucharze i pomoc kuchenna mieli więcej zarzutów do kadry obozów niż do samych uczest-

ników. Do tych ostatnich przede wszystkim za nagłe zmiany preferencji („Dziś jednak mam ochotę na mięso, bo wygląda smacznie” z ust wegetarianki). Czasem uczestnicy żywiący się standardowo niespodziewanie przekonywali kucharki, że są wegetarianinami, ponieważ danego dnia wegetariański obiad wyglądał dużo smaczniej. Ważnym zarzutem wobec kadry obozowej było niepilnowanie, który uczestnik spożywa jakie posiłki czy niedostarczenie w odpowiednim czasie przed obozem informacji o liczbie uczestników objętych dietą, co skutkowało zaskoczeniem, nieprzygotowaniem i w końcu nerwami na początku obozu.

LATA STARAŃ

Czytanie wyników badań było miejscami zwyczajnie przykre – **było dużo świadectw o tej ciemniejszej stronie organizacji wypoczynku, o niedbalstwie, ignorancji i lekceważeniu innych.** Ale nie dramatyzując – nie jesteśmy w złej sytuacji. Myśl o obozowej stolówce nie przywołuje obrazów szpitalnych czy więziennych, a ostatnie lata przyniosły naprawdę dużo dobrych zmian. Od 2018 r. organizatorzy żywienia zbiorowego mają obowiązek wskazywać w menu alergeny. 11 lat jestem instruktorem i od jakichś 6 lat na kursach, konferencjach, seminariach i warsztatach obserwuję zmianę jakościową. Ciastka i chipsy są wypierane przez świeże warzy-

wa, owoce, bakalie, od jakiegoś czasu również hummus. **Rozwija się świadomość ekologiczna – z rzadka da się jeszcze zaobserwować plastikowe kubki, talerzyki czy sztućce.** Niechętni tym zmianom powiedzą, że jest to moda – ja odpowiedziałbym, że jeśli dbanie o siebie i planetę to moda, to zależałoby mi, żeby ruch harcerski był trendsetterem.

Niestety, w zakresie żywienia obozowego miejscami nie jest kolorowo, a przeszkód jest więcej niż ułatwień. W obozowej kuchni brakuje personelu? Zwykle baza wiąże koniec z końcem i nie stać jej, aby zatrudnić kolejną osobę gotującą tylko dla osób z dietami specjalnymi – zwłaszcza że aktualny sezon wywindował rynkowe wynagrodzenia kucharzy i ratowników medycznych. Brakuje miejsca w kuchni, desek, garnków i noży używanych osobno do gotowania posiłków na przykład bezglutenowych? Kuchnia nie jest z gumy, a remont kosztuje. Wydawanie posiłków specjalnych tak, że te kilka obiadów z kilkuset „schodzi” z kuchni w jednym czasie? Niestety, **przy większej liczbie uczestników obiadu wydawane są na tury i wtedy albo ktoś z diety specjalną musi opuścić część zajęć programowych, albo zjada zimny.** To może wygospodarować lodówkę, w której uczestnicy będą mogli trzymać swoje produkty i brać je przed śniadaniem i kolacją? Niestety, stanowiłoby to naruszenie przepisów sanitar-

no-epidemiologicznych co do dostępu do żywności.

WIEM, CO JEM

Biorąc pod uwagę kilka powyższych przykładów, trzeba zauważyć, że już samo przygotowanie i wydanie niestandardowych posiłków to twardy orzech do zgryzienia. Jednak wiele baz w czasie lockdownu zaciśnięto zęby i dostosowało swoją ofertę żywieniową do warunków panujących w naszym otoczeniu. **Na facebookowych grupach coraz częściej pojawiają się zapytania, w których różnicowana oferta żywieniowa jest warunkiem kluczowym wyboru miejsca akcji letniej w 2022 r.** Czemu tak się dzieje? Wyjaśnienia mogą być dwa – albo przykre doświadczenia kadry z poprzednich lat, albo potrzeba środowiska, by wszyscy członkowie drużyny wzięli udział w obozie. A taki udział jest ważny, gdyż harcerze z celiakią, wegetarianie czy weganie nie mają łatwego życia już na co dzień, a gdy znajdują azyl od codzienności szkolnej w postaci harcerstwa, nagle okazuje się, że w obozie też nie mogą wziąć udziału, bo baza nie jest przygotowana do przyjęcia takiego uczestnika.

Jaka jest skala tego zjawiska? Przyjmując, że około 20% ludności na świecie ma jakiegoś rodzaju zaburzenia układu pokarmowego, to w uproszczonym statystycznie przełożeniu dla 75 000 uczestników HAL

w 2018 r. byłyby to potencjalnie do 15 000 harcerek i harcerzy.

JAK KARMIĆ?

Wyniki badania zostały opracowane i opublikowane wraz z rekomendacjami dotyczącymi żywienia w bazach i stacjach obozowych. Nie chcieliśmy się oczywiście stawiać w pozycji ekspertów, którzy pouczają komendantów baz, jak mają żywić. Zwracamy jednak uwagę, że jeśli chcemy wrócić do liczby uczestników sprzed lat, to trzeba zająć się tym tematem.

W ramach naszej pracy harcerskiej pokonujemy kolejne przeszkody. Żadnemu drużynowemu nie życzyłbym rozmowy ze swoim podopiecznym: „Niestety nie możesz jechać z nami na obóz, bo komendant bazy uznał twoje żywienie za zbyt drogie” (co notabene jest mitem). A ten sam harcerz na co dzień nie ma żadnych problemów z dostępem do produktów bezglutenowych, bezlaktozowych czy przeznaczonych dla diabetyków – zarówno w sklepie, jak i w gastronomii. **Jeść musimy. Jeśli więc pozostajemy w ogniu zmian na rynku żywienia, to jak chcemy zmieniać świat?**

HM. JACEK GRZEBIELUCHA
HUFIEC GDAŃSK-ŚRÓDMIEŚCIE

PHM. PAULINA KRÓL
HUFIEC ZIEMI GLIWICKIEJ

HM. ANNA POSPIESZNA
HUFIEC POZNAŃ NOWE MIASTO

PEDAGOGIKA MONTESSORI W HARCERSTWIE

Kilka lat temu rozpoczęłam pracę w jednej z warszawskich szkół działających zgodnie z pedagogiką Marii Montessori. To interesująca metoda kształcenia dzieci. Z ciekawością przypatrywałam się funkcjonowaniu klas szkolnych prowadzonych tą metodą. Przez sześć lat miałam okazję poznać zarówno sposób pracy z dziećmi młodszymi, jak i przebieg procesu dydaktycznego oraz funkcjonowanie dzieci w starszych klasach szkoły podstawowej, a wcześniej w gimnazjum.

Pomimo początkowej, i trzeba przyznać dość powierzchownej, refleksji na temat całkowitej odmienności tej metody od metody harcerskiej, po pewnym czasie zaczęłam zauważać ich podobieństwa. Z czasem myśl montessoriańska wydała mi się bardzo twórcza i wpłynęła na moje dotychczasowe postrzeganie metody harcerskiej. Dlatego chciałabym się podzielić tym, co, moim zdaniem, można podpatrzeć u montessorian i przenieść do codziennej pracy z harcerkami i harcerzami.

„POMÓŻ MI ZROBIĆ TO SAMEMU”

„Pomóż mi zrobić to samemu” to jedna z podstawowych zasad obowiązujących w pedago-

gice Marii Montessori (stosowana już w pracy z dziećmi w żłobkach), która koresponduje z harcerskim uczeniem przez działanie. **Pomaga ona nawet najbardziej teoretyczne treści przełożyć na praktyczne działania i tego możemy się od montessorian nauczyć.** Wyobrażam sobie, że zajęcia wprowadzające z wielu technik harcerskich oraz wiadomości poradnikowe, które wymagane są często w zadaniach prób na stopnie, można by przeprowadzić właśnie na sposób montessoriański za pomocą odpowiednio przygotowanych materiałów wielokrotnego użytku.

Zgodnie z zasadą „Pomóż mi zrobić to samemu” nauczyciel powinien umożliwić dziecku samodzielne wykonanie pracy. Jego zadaniem jest przede wszystkim przygotowanie otoczenia, czyli sali lekcyjnej, w której dziecko wybiera interesujące je materiały, przenosi do wybranego przez siebie miejsca i z nimi pracuje. Gdy dziecko wchodzi do klasy, sala lekcyjna jest przygotowana, materiały są ustawione na półkach w logicznej kolejności, dzięki czemu dzieci mogą wybrać pracę z tymi, które je interesują, a potem sprawdzić poprawność nabytych umiejętności. Każdy materiał jest bowiem tak skonstruowany, że jest przystosowany do możliwości percepcyjnych dzieci i umożliwia

kontrolę błędów. To na przykład koraliki do nauki algebry, walce i patyki do nauki geometrii, mapy-puzzle do geografii, ale najczęściej karty z jakimś rysunkiem lub zdjęciem. Z tyłu karty znajduje się informacja, która umożliwi samodzielne sprawdzenie przez dziecko, czy dobrze wykonało pracę. Założenie jest takie, że dziecko, aby się czegoś dowiedzieć, może nawet kilkukrotnie wykonywać daną pracę i nie ma znaczenia, że ma dostęp do odpowiedzi. Poprzez samodzielne sprawdzanie poprawności wykonania zadania nabywa umiejętności i wiedzę. Nauczyciel usuwa się niejako w cień, a na pierwsze miejsce wysuwa się właściwie przygotowane otoczenie, czyli nie tylko klasa i odpowiednie materiały, ale i atmosfera. **Samo dobrze przygotowane otoczenie działa na dzieci inspirująco, ma je zachwycić i porwać do działania.** Myślę, że w ten sposób można by opracować materiały choćby dotyczące struktury ZHP, historii, symboliki, oznakowania stopni i sprawności oraz pewnie jeszcze wielu innych zagadnień.

DRUŻYNOWY JAKO OSOBA STWARZAJĄCA WARUNKI

Z zasady tej wynika przeniesienie akcentu z nauczyciela na dziecko, które znajduje się w centrum. To na nim skupia się nauczyciel, obserwuje je, nie przyćmiewa go swoją osobowością, nie dominuje, a podąża w ślad za nim, podrzucając coraz to nowe materiały korespondujące z jego zainteresowaniami. **Rola lidera, który przygotowuje otoczenie dla dzieci, wydaje mi się ciekawa, ponieważ jest odmienna od wyobrażenia o tym, kim powinien być drużynowy harcerski,** który jest często postrzegany jako charyzmatyczny lider, za którym

podążają dzieci i młodzież. Skoncentrowanie na konkretnym harcerzu, dobrze pojęta rola, jaką odgrywa drużynowy, to refleksja, która powinna być stale obecna w świadomości instruktorów harcerskich, szczególnie tych charyzmatycznych.

POŚREDNIOŚĆ TO TEŻ WŁAŚCIWIE PRZYGOTOWANE OTOCZENIE

W tym duchu można też postrzegać pośredniość metody harcerskiej i to nieco inne rozumienie wydaje mi się interesujące. Zgodnie z nim zadaniem instruktora jest tak przygotować materiały do pracy dla harcerzy, aby dały się one wykorzystać bez jego pomocy, dając harcerzom poczucie sprawczości i kształtując w nich samodzielność czy zaradność. Mam na myśli choćby sposób przygotowania zadań na gry harcerskie, karty próby na stopnie czy sprawności i wszystkie inne materiały, z których mogą korzystać harcerze. Inspirując się metodą Marii Montessori i w zgodzie z pośredniością metody harcerskiej, można je przygotować w taki sposób, aby harcerze lub choćby zastępowi nie musieli za każdym razem pytać drużynowego czy przybocznych, co konkretnego mają zrobić. **Tak należy zaprojektować zadanie, aby było ono intuicyjne, a przez to jasne i oczywiste. Aby harcerze już z samej konstrukcji zadania wiedzieli, co powinni zrobić.** Najlepiej, by dawało możliwość samodzielnego sprawdzenia poprawności jego rozwiązania. Dobrze przygotowane materiały do wykorzystania przez harcerzy lub zastępowych mogłyby wpłynąć na usprawnienie pracy zastępów i ułatwić zastępowym prowadzenie samodzielnych zbiórek zastępów, które są podstawą harcerskiego działania.

TELEFON WSPARCIA
669 116 116

O STARSZOHARCERSKIM KRĘGU RADY

Zarówno w najmłodszej, jak i najstarszej grupie wiekowej ZHP istnieją narzędzia służące do omawiania spraw dotyczących członków drużyny. Zuchy wszystkie spory i zwady załatwiają w kręgu rady, radę drużyny wędrowniczej mogą zaś tworzyć wszyscy wędrownicy. U harcerzy i harcerzy starszych tę rolę przejmuje rada drużyny, która zakłada, że decyzje podejmowane są demokratycznie przez pośredników, którymi są zastępowi. **O ile wśród harcerzy taki system najczęściej się sprawdza, to potrzeba wpływania na działania drużyny zwiększa się wraz z wiekiem.**

Dlatego uważam za wartościowe jak najszersze włączanie harcerzy starszych w podejmowanie decyzji dotyczących dalszych działań drużyny i nie wyobrażam wręcz sobie, aby na poziomie starszoharcerskim podstawowe decyzje dotyczące realizowanego programu, wyjazdów, planowanych działań podejmowane były jedynie przez radę drużyny z pominięciem harcerzy. Decyzje, które podejmowane są za nastolatków bez ich udziału, mogą wywoływać bunt i nie wpływają budująco na drużynę.

Maria Montessori i jej kontynuatorzy młodzież w wieku starszoharcerskim nazywają *Erdkindern* – dziećmi świata. **Proponują im nieco odmienny sposób działania uwzględniający potrzebę rozmowy i wzmacniania więzi z rówieśnikami.** I to jest to, co moglibyśmy zaczerpnąć do działań w środowiskach starszoharcerskich.

To, od czego uczniowie w wieku 13–16 lat rozpoczęli dzień w szkole, nazywało się *Community Meeting* i było spotkaniem całej wspólnoty szkolnej. Spotkanie w kręgu trwało kilkanaście minut i miało ściśle określoną, wręcz rytualną strukturę. Po pierwsze było czasem na podzielenie się informacją o tym, co nam się wydarzyło od poprzedniego dnia. Drugim elementem były podziękowania, zaś trzecią część stanowiły ogłoszenia. Spotkanie wspólnoty to odpowiedź na naturalną dla tego wieku potrzebę zaistnienia i mówienia o sobie, ale

uczy też dostrzegania drobnych dobrych rzeczy, które przydarzyły się nam od poprzedniego dnia oraz buduje wspólnotę. Jest to także czas na zorientowanie się, co się będzie działo danego dnia, przekazanie zmian w planie zajęć, dyżurów w stołówce i w kuchni. Pomaga nastolatkom zapanować nad chaosem w głowie i daje poczucie stabilności. Zastanawiam się, czy w metodyce starszoharcerskiej nie powinniśmy dodać takiego elementu na zbiórkach czy biwakach. **Taki starszoharcerski krąg rady dobrze wpisywałby się, moim zdaniem, w realia harcerskich zbiórek i dni obozowych.** Myślę, że nawet w drużynach, w których dobrze funkcjonują rady drużyny, starszoharcerski krąg rady sprawdziłby się z powodzeniem – zwiększyłby poczucie wpływu każdego z harcerzy na swoją drużynę, świadomość celów i dobrze wpisywałby się zarówno w metodę harcerską, jak i metodykę starszoharcerską.

SPRAWNOŚCI NA CAŁE ŻYCIE

Jeśli miałabym coś dodać na koniec o różnicach pomiędzy metodą harcerską a metodą stworzoną przez Marię Montessori, to przede wszystkim trzeba by podkreślić, że montessorianie dużo pracują nad wykształceniem w dzieciach wewnętrznej motywacji do działania. Przewodnicy montessoriańscy dążą do tego, by dziecko czuło się dumne ze swoich prac i działań, skąpią pustych pochwał, na pytanie dziecka, czy nauczycielowi podoba się praca, którą przyniosło, najlepiej odpowiada się pytaniem: „A tobie się podoba?”. W harcerstwie dzieci, szczególnie zuchy i harcerze, są zafascynowane znaczkami sprawności na mundurze i chcą mieć jak najwięcej różnych „odznak”. Niemniej podkreślanie tego, że symbole sprawności na rękawie idą w parze z konkretnymi umiejętnościami, które nabył zuch czy harcerz podczas realizowania zadań, powinno być częstym tematem rozmów wśród harcerzy, **aby byli oni dumni z tego, co potrafią, bardziej niż z tego, że mają nowy znaczek na mundurze.**



KRYZYS

Nie wiem, jak było na waszych obozach. Ale u mnie taka sytuacja powtarzała się co roku. Dlatego za każdym razem z zainteresowaniem czekałem na piąty dzień naszego wspólnego pobytu w lesie. Oczywiście nie musiał on być tego dnia. Czasem dzień wcześniej, czasem później. Ale ten dzień zawsze nadchodził. Dzień wielkiego kryzysu. Zazwyczaj byliśmy już po pionierce. Zmęczeni i teoretycznie zadowoleni z naszych dokonań.

I tego dnia wszystko się powoli zaczynało walić. Zupa przypalona, wartownicy usnęli na warcie, jakaś prycza się rozpadła, jedna rozhisteryzowana harcerka chce do domu... Deszcz zalał stołówkę. Nie, za każdym razem ten dzień był inny. Tak jak i inny jest każdy obóz. Od rana nic się nadzwyczajnego tego dnia na pozór nie działo. Ot, dzień jak co dzień. Po prostu zbierało się na burzę. I wieczorem (bo zazwyczaj ów kryzys zauważaliśmy wieczorem) w zespole kadry zaczynało buzować. Czasem cicho, czasem głośno. Iskrzyło! Czegoż to nie można było wtedy w naszej ekipie usłyszeć! Nie, nie będę tu przypominał ani cytował wzburzonych wypowiedzi, sporów, pretensji, żali. Było głośno i emocjonalnie. Ktoś jechał już do domu, ktoś miał żal do końca życia, ktoś oddawał sznur funkcyjny, „bo na tym obozie to się nie da wytrzymać”. Awantura jak w prawdziwej rodzinie. Tylko do rzucania zastawą stołową nie dochodziło, bo takowej nie było pod ręką. Emocje sięgały zenitu.

Ponieważ nie po raz pierwszy spotykałem się z takim kryzysem, podchodziłem do niego ze swoistym spokojem. Kadra po tych pierwszych dniach obozu,

po kwaterce, pionierce, organizowaniu obozowego życia naprawdę była zmęczona. Drażniły ją drobiazgi, na które w innej sytuacji nikt nie zwróciłby uwagi – a teraz stawały się żywymi problemami. Po to, by napięcie minęło, trzeba było się wygadać, posprzeczać, nawet na siebie pokrzyknąć. I rozładować emocje, załagodzić wszystkie problemy, wyjaśnić je, czasem zmienić jakieś reguły postępowania. Bo obóz miał być dla wszystkich czasem radosnym, pełnym sukcesów.

I wiecie co? Po takiej wielkiej awanturze pracowaliśmy dalej jak w zegarku. W zgodzie, w przyjaznej wszystkim atmosferze. Takiej, nazwijmy ją – harcerskiej. Co prawda raz zdarzyło mi się, że po kryzysowym dniu opuścił nas druh opiekujący się kuchnią. Cóż, oczyszczanie atmosfery to czasem też zmiany personalne. Także zupełnie podstawowe, gdy okazało się, że komendant jednego z obozów uważa, że może sobie pozwolić na picie alkoholu.

Szóstego (zazwyczaj) dnia mieliśmy wszystkie kłopotliwe sprawy z głowy, a że obóz trwał 26 dni, więc przed nami było wiele dni prawdziwej harcerskiej przygody.

Gdy patrzę na nasz Związek dziś i oceniam decyzje naszych władz naczelnych, wydaje mi się, że znaleźliśmy się w piątym dniu obozu. Że mamy do siebie mnóstwo pretensji, żali, że podejmowane są niezbyt szczęśliwe decyzje. Tylko ten nasz piąty kryzysowy dzień trwa bardzo długo. Za długo.

Ale musi, na pewno musi przyjść dzień szósty. Może w trakcie Zjazdu ZHP, może wcześniej. Ale po krzykach, płaczach, dyskusjach o prawdziwym harcerstwie, po wyjaśnieniu kto ile i po co wydał na różne związkowe potrzeby, kto się zapożyczył, a kto zdobył środki dla organizacji, po wyjaśnieniach byłych i obecnych władz nadejdzie ów dzień, kiedy staniemy razem i powiemy, o co nam tak naprawdę chodzi.

Bo tak jak na obozie kadra jest po to, aby dzieciaki się prawidłowo rozwijały, zdobywając nową wiedzę i umiejętności, tak i nasze władze są po to, aby te same dzieci prawidłowo działały w drużynach – bo cel kadry obozowej i kadry na szczeblu centralnym jest taki sam. Więc, niech jeszcze raz to stwierdzą, po dniach kryzysu przyjdą dni normalnej pracy na rzecz naszych wychowanków. Przyjść muszą.

HM. ADAM CZERTWERTYŃSKI



DLACZEGO MILCZYMY?

To zdjęcie sześciolatniej Ayryn z Iraku stanie się pewnie symbolem tego, co dzieje się w Polsce w ostatnich tygodniach. Los tej dziewczynki, a także sytuacja innych dzieci i ich rodzin – jak to niewinnie się teraz mówi – „odstawianych do granicy” musi poruszyć i porusza ludzi wrażliwych, empatycznych, którzy w pogoni za swoimi sprawami potrafią jeszcze zatrzymać się na chwilę, wykrzesać z siebie pokłady nieobojętności, człowieczeństwa.

A jak to się ma do harcerstwa? W wymiarze indywidualnym oczywiście można oczekiwać, że nasi instruktorzy będą osobami niepodlegającymi propagandzie na temat „nielegalnych imigrantów”, wrażliwymi, rozumiejącymi, że tam w lasach są dzieci potrzebujące pomocy, są ludzie. To osoby, które i w sensie prawnym (konwencje międzynarodowe wiążą Polskę), i przede wszystkim czysto ludzkim powinny wzbudzać w nas najlepsze humanitarne instynkty i odruchy wsparcia, pomocy, a przynajmniej nieobojętności. I to się dzieje, co widać po głosach instruktorów (i byłych instruktorów) na różnych internetowych forach, widać po aktywnym udziale w zbiórkach publicznych, a także w podejmowaniu wspaniałych działań, jak np. inicjatywa Kuby Sieczko, byłego szefa HSR, „Medycy na granicy” (zobacz: <https://www.facebook.com/medycynagranicy>), jak również w akcjach rozmaitych organizacji pozarządowych.

No właśnie – innych organizacji. A co z nami? Co ze Związkiem Harcerstwa Polskiego, dla którego przecież nie ma większej wartości niż dobro dziecka?

W § 4 Statutu ZHP mamy zapisanych 47 (sic!) różnych sposobów realizacji celów naszej organizacji. Ale już na samym początku, w punkcie trzecim, czytamy, że ZHP realizuje swoje cele poprzez „wypowiadanie się w sprawach dzieci i młodzieży”. Mam poczucie, że to jedynie suchy zapis statutowy, że nie robimy z niego żadnego użytku. Czy ktoś pamięta, kiedy ostatni raz wypowiedzieliśmy się w sprawach dzieci i młodzieży? A okazji w ostatnich latach było przecież tak wiele...

Wprowadzono reformę edukacji, która miała wiele negatywnych skutków: od zwykłej niepew-

ności jutra, po kumulację roczników skutkującą trudnościami (i wzmożoną nerwowką dzieci) w rekrutacji do liceów oraz nauką prowadzoną w przepełnionych szkołach na kilka zmian. Czy wypowiadaliśmy się wówczas w sprawach dzieci i młodzieży? Nie. Właściwie interesował nas jeden aspekt tej reformy – czy i jak wpłynie ona na jednostki harcerskie, w szczególności czy powinniśmy wrócić do trzech metodyk – jak przed reformą gimnazjalną. Dlaczego? Czy baliśmy się podpaść władzom państwowym, a szczególnie Ministerstwu Edukacji Narodowej, z którym relacje uznajemy za bezdyskusyjnie priorytetowe?

Od wielu, wielu lat problemem są programy szkolne. Nauczyciele, specjaliści, dziennikarze alarmują, że za mało jest nauki samodzielnego myślenia, za dużo bezmyślnego wkuwania, że przeładowanego programu nie da się przerobić. Zjawiska te zwielokrotniły się jeszcze w czasie pandemicznej edukacji zdalnej, nawet rodzice już doskonale wiedzą, że podstawy programowe należy bezwzględnie odchodzić (zachęcam do zajrzenia do materiałów udostępnianych na mojej stronie www.koronaedukacja.pl). Czy wypowiadaliśmy się w tej sprawie, czy kiedykolwiek zwracaliśmy uwagę na to, jak współczesna polska szkoła przygotowuje dzieci i młodzież do dorosłego życia? Nie. Dlaczego? Czy znów z obawy, aby nie podpaść rządzącym? Czy byliśmy po prostu zajęci swoimi ważniejszymi (?) sprawami?

Już kilka lat temu, w imię walki ideologicznej, politycznej wybuchła wojna ze środowiskami LGBT, której ofiarą padli także młodzi ludzie – znamy imiona dzieci, które z powodu prześladowania ich za orientację seksualną popełniły samobójstwo.

Czy stanęliśmy wtedy w ich obronie? Czy wypowiedzieliśmy się wówczas w sprawach dzieci i młodzieży, podkreślając, jak wielkie znaczenie dla harcerstwa i całego skautingu mają tolerancja, szacunek dla drugiego, innego (pod różnymi względami) człowieka? No nie. Dlaczego? Aby nie podpaść? A może wiedząc, że wśród instruktorów mamy także – bądźmy szczerzy, choć to przerażające – rasowych homofobów, osoby skrajnie nietolerancyjne?

Jesteśmy od lat świadkami upadku psychiatrii dziecięcej, którego skutkiem są coraz liczniejsze samobójstwa, depresje wśród dzieci, którym nie ma kto pomóc (czy wiecie, że w Polsce mamy tylko niespełna 400 psychiatrów dziecięcych?). Tę zapaść widzieli od lat przede wszystkim lekarze i rodzice dzieci wymagających specjalistycznego wsparcia, jakiś czas temu problem dostrzegły media, a także organizacje pozarządowe, podejmując się zastąpienia państwa w ratowaniu psychiatrii dziecięcej (Fundacja TVN, WOŚP, Dajemy Dzieciom Siłę). Czy my jesteśmy w tej koalicji? Czy wypowiedzieliśmy się publicznie choć raz na ten temat, czy wezwaliśmy władze, ludzi dobrej woli do pomocy dzieciom – zwłaszcza w czasie pandemii, gdy problemy psychiczne (jak wynika z różnych badań) dotyczą nawet 40% dzieci? Nie. Milczeliśmy i milczymy.

Dlaczego? Czy to brak wrażliwości na sprawy dzieci? A może brak deklarowanej tolerancji dla innych? A może jesteśmy tak pochłonięci własnymi sprawami (zjazdami, wojenkami na górze, finansami), że już nie zauważamy, jak wiele ważnych spraw dzieje się wokół nas i że Związek Harcerstwa Polskiego nie powinien być tylko biernym, niemym ich obserwatorem? A może jednak na poziomie władz Związku dominuje strach, że podpadniemy jakiemś ważnemu urzędnikowi – ministrowi, komendantowi czy burmistrzowi?

Dotąd mogłem (przyznam: z wielkim trudem) tolerować tę naszą opieszałość i brak jednoznaczności w relacji ze światem polityki, rozumiejąc, że Związek musi utrzymywać bieżące, najlepiej przyjazne relacje z osobami i instytucjami na różnych szczeblach państwowej i samorządowej administracji. Mogłem też zrozumieć ostrożność w wypowiedzianiu się na tematy wokółpolityczne – skoro wśród kadry ZHP mamy zwolenników czy nawet wiernych działaczy każdej partii. Ale dziś nie można udawać, że nic się nie dzieje. Dziś jest czas, aby jednoznacznie określić, po której stronie stajemy, aby dobitnie po-

wiedzieć, wykrzyknąć, że dobro dziecka jest dla nas najważniejsze.

Dziś dzieci takie jak Ayryn są odsyłane na granicę, czyli – powiedzmy wprost – pozostawiane w lasach, w zimnie, bez jedzenia, czyli skazywane na utratę zdrowia, a może nawet życia. Czas najwyższy się obudzić, zakończyć milczenie!

Tak, wiem, zaraz odezwą się symetryści, harcopolitycy itp., dowodząc, że to wojna hybrydowa, że to spisek Putina i Łukaszenki itd. Powiedzą może nawet, że się na tym nie znam, bo to polityka. Zgoda, nie znam się na tym, ale takiej polityki, w imię której można krzywdzić ludzi, można skazywać dzieci na śmierć – nie jestem w stanie zrozumieć i zaakceptować. Może jest to rzeczywiście wojna hybrydowa Łukaszenki, ale to zostawiam rządowi, partiom politycznym – niech oni się tym zajmują. A my – organizacja wychowawcza dzieci i młodzieży – zajmijmy się tym, co dla nas najważniejsze – dobrem dzieci. Polityka niech zajmuje polityków, ale troska o dzieci powinna zajmować wszystkich wrażliwych, prawdziwych, po prostu ludzkich ludzi.

I jeszcze jedno – warto się zastanowić, gdzie jest granica dobrych relacji z władzami. Czy pieniądze, które można uzyskać z jakiegoś ministerstwa czy urzędu gminy warte są tego, aby zapomnieć o wartościach harcerstwa, skautingu? Czy z osobami, które odpowiadają za systemowe odhumanizowywanie całych grup ludzi, którzy kilkulatnie dzieci w 7–8 stopni Celsjusza odsyłają do lasu, przyzwoity człowiek może utrzymywać zwyczajne relacje – jakby nic się nie stało? Gdzie jest granica przyzwoitości, humanizmu? Warto o tym pomyśleć, gdy za dwa miesiące będziemy chcieli tym samym nieludzkim (nie użyję mocniejszego określenia) politykom zanosić Betlejemskie Światło Pokoju, dzielić się z nimi opłatkiem i z uśmiechem na ustach wspominać narodziny dziecka w małej miejscowości Betlejem, w rodzinie uchodźców.

Druhu Przewodniczący, Rado Naczelna, Główna Kwartero, gdzie jesteście? Dlaczego my – Związek – wciąż milczymy? Czas na głębszą refleksję, czas, aby powiedzieć, po której stronie stajemy.

HM. GRZEGORZ CAŁEK

DZIEDIĘ: AGNIESZKA SADOWSKA, AGENCJA GAZETA

Odzież i akcesoria dla twojej drużyny



Bluzy



Polary,
kurtki,
softshelle



Koszulki,
polo



Naszywki,
plakietki



Kubki,
butelki,
termosy



Projekty
graficzne



Suwaki
do chust



Przypinki



Chusty



Smycze



Czapki



Plakaty



W drewnie



Notesy

Zainteresowany? Napisz do nas na koszulki@scouties.pl, [facebooku](#) lub [instagramie](#).

Nie znalazłeś swojego produktu? Daj znać, przygotujemy go specjalnie dla Ciebie!

Odwiedź nasz sklep internetowy



scouties.pl

facebook.com/scoutiesclothing

instagram.com/scouties.pl

TO MIEJSCE CZEKA NA TWOJĄ REKLAMĘ
REKLAMA@CZUWAJ.PL

	NASZYWKI I PLAKIETKI HARCERSKIE		
		HARCERSKIE KANGURKI I POLARY Z HAFTEM	
			KOSZULKI Z NADRUKIEM
	HARCERSKIE WARSZTATY KOSZULKOWE HAL 2019	PRACOWNIA HAFTU I NADRUKÓW DLA HARCERZY www.dzikikot.pl 601 580 312	

REDAKTOR NACZELNY:
hm. Grzegorz Catek
naczelnym@czuwaj.pl
501 GCALEK

**ZASTĘPCY
REDAKTORA NACZELNEGO:**
hm. Halina Jankowska
misia@czuwaj.pl
hm. Adam Czetwertyński
adam@czetwertynski.pl

KONTAKT Z REDAKCJĄ:
ul. Konopnickiej 6, p. 103
00-491 Warszawa
czuwaj@zhp.pl
ew. telefon: 22 33 90 759



STALI WSPÓŁPRACOWNICY:
hm. Lucyna Czechowska
hm. Rafat Klepacz
hm. Ewa Lachiewicz-Walińska
hm. Hanna Musur-Bzdak
hm. Ryszard Polaszewski
hm. Anita Regucka-Fleming
phm. Piotr Rodzoch (foto)
hm. Andrzej Sawuła

WYDAWCA:
Główna Kwatera ZHP

KONTO DO WPŁAT NA PRENUMERATĘ:
4 Żywioty sp. z o.o.
55 1140 1010 0000 5397 6800 1002

ZDJĘCIA W NUMERZE:
Piotr Rodzoch lub archiwum redakcji,
pozostałe – wg podpisów

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów i śródtytułów. Redakcja nie płaci honorariów autorskich – wszystkie teksty i zdjęcia powstają społecznie. Nadesłanie tekstu jest równoznaczne z akceptacją powyższych zasad.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Zapraszamy na obóz nad Bałtykiem!

POBIEROWO

Letnia Baza Obozowa Hufca ZHP Konin oferuje:

- najlepsze położenie w lesie sosnowym 300 metrów od plaży!
- nowe namioty,
- pyszną kuchnię,
- bardzo dobre warunki sanitarno-bytowe,
- przystępne ceny!



NAJLEPSZE MIEJSCE NA OBÓZ DLA CIEBIE!

ZWIĄZEK
HARCERSTWA
POLSKIEGO

HUFIEC
KONIN
IM. SZARYCH SZEREGÓW

ul. Harcerska 4, 62-510 Konin
tel. 63 243-19-20, kom. 602-757-637
www.pobierowo.konin.zhp.pl
www.konin.zhp.pl konin@zhp.wlkp.pl

NAKLAD:
600 egz. (papierowy)
+ cyfrowy (dostępny na www.czuwaj.pl)

Zamawiając chusty, należy podać:



ZAMAWIAJ NA
zamowienia@4zywioly.pl

Zamówienia przyjmowane są od 10 sztuk. Liczba chust dwukolorowych musi być parzysta.
Przybliżone ceny chust to: dwukolorowa - 8,50 zł, lamówka - 10 zł, skautowa - 12 zł (ceny brutto).
Chusty z haftem i nadrukiem wyceniane są indywidualnie.